

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 110.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 13 maja 1933 r.

Rok XXVII.

List z Berlina.

Polityka zagraniczna „nazich“.

Odprężenie polsko-niemieckie i wyjazd p. Rosenberga do Londynu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Berlin, 10 maja.

Dlaczego Hitler zgodził się na odprężenie stosunków polsko-niemieckich? Dlaczego redaktor „Völkischer Beobachter“ i szef urzędu zagranicznego partji narodowo-socjalistycznej słynny p. Rosenberg współcześnie z rozmową Hitlera z posłem Wysockim pojechał do Londynu? Jaki związek istnieje między temi faktami?

Odpowiedź na powyższe pytania wyraża logicznie z założeń programowych narodowych socjalistów w dziedzinie polityki zagranicznej. Ich celem pierwotnym jest zbliżenie do Anglii. Wygląda to nieco paradoksalnie (krańcowo przeciwnie). „Nazich“ wrogowie demokracji jako przyjaciele angielskich demokratów? Ale polityka zagraniczna nie opiera się na światopoglądach wewnętrznych. Narodowi socjaliści spodziewają się zadzierżnąć w Londynie jeśli nie węzeł przymierza, to przynajmniej przyjacielskie współdziałanie.

Koncepcja Stresemanna jest dla narodowych socjalistów nie do przyjęcia. Polegała ona na porozumieniu z Francją i na utrwaleniu w cieniu tego porozumienia przymierza z Rosją Sowiecką. Pierwsze jest dla „nazich“ niemożliwe z powodów uczuciowych, drugie z uwagi na walkę z marksizmem. W tych warunkach, jeżeli wykluczyć Anglię, pozostawałaby tylko współpraca z Włochami. Jest to prawdziwie braterswo broni dwóch dyktatur, ale mimo całej serdeczności panuje rozdzwitek na temat Wiednia i Anschlussu. Ponadto tak Berlin jak i Rzym — ten ostatni ze strachu przed flotą angielską — wyraża, że bez woli Londynu i przeciw Paryżowi nie da się absolutnie nic przeprowadzić w Europie.

Głównym obecnym celem polityki niemieckiej jest „Gleichberechtigung“ — równość zbrojeń. Niemal w każdym przemówieniu Hitler wskazuje niestrudzenie, że Niemcy nie mogą być narodem drugiej kategorii, że muszą być równouprawnione i że to równouprawnienie tyczy się ma prawa do zbrojeń i do posiadania zakazanych przez Traktat Wersalski gatunków broni.

„Gleichberechtigung“, będąc celem ambicji politycznych „nazich“ jest punktem wyjściowym dla wszelkich pozostałych poczynań politycznych. — Najpierw armja, a później Anschluss, czy „korytarz“ — rozumie razem ze swemi wodzami niemiecki człowiek ulicy. Ale jak przeprowadzić w Genewie „Gleichberechtigung“, mając za sobą tylko głos przyjaciela Mussoliniego? Istnieje jedna tylko możliwość, aby wygrać nową piosenkę na starej angielskiej katarynce o równowadze sił (balance of power), aby wykorzystać frankofobskie (wrocie dla Francji) uczucia Mac Donalda i w skórze przyjaciół angielskich wyciągnąć rękę po wymarzone tanki i łodzie podwodne.

Do uzyskania tych celów nadaje się doskonale walka z komunizmem. To, co się traci na wschodzie przez rozluźnienie przyjaźni z Rapallo, można nad Tamiżą wykorzystać w celu stworzenia frontu antysowieckiego. Nic więc dziw-

nego, że gdy p. Rosenberg dotknął ziemi angielskiej rozeszła się starannie zdementowana przez Berlin pogłoska, że w pierwszym rządzie zetknął się on z królem nafcianym Deterdingiem, zagorzałym wrogiem nietylko Sowieców, co konkurencyjnej nafty kaukaskiej!

Sama przynęta rosyjska dla Anglików nie wystarcza. „Gleichberechtigung“ w imię krucjaty międzynarodowej na Moskwę — to bajeczki z dziecinnego pokoju. Anglikom, miłującym pokój, trzeba dać jakieś zapewnienia, że nowe rodzaje broni posłużą wpraw-

dzie dla utrzymania w szachu komunistycznej rewolucji i ...zbyt potężnych na lądzie przyjaciel francuskich, ale w żadnym wypadku nie będą wypróbowane w natychmiastowej wyprawie wojennej. Inaczej mówiąc, nie można wyciągać rąk po równość zbrojeń i jednocześnie wybierać się na półkniecie polskiego Pomorza.

Tak dochodzimy do sedna sprawy. Rozmowy z pos. Wysockim i zapewnienia słynnego komunikatu z dn. 4 maja są organicznie związane z podstawami światopoglądu „nazich“ w polityce zagranicznej i były wymoszczeniem drogi, po której się potoczyła w kierunku Lon-

(Ciąg dalszy na stronie 2-cj).

Bajeczna szczerłość min. von Neuratha.

„Niemcy muszą się zbroić i to na dużą skalę!!“

Ogromne wrażenie w Genewie.

Genewa, 12. 5. (PAT.) W prasie międzynarodowej został zakomunikowany artykuł barona von Neuratha, który ukaże się w propagandowym tygodniu, wydawanym przez niemieckie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów w Genewie.

Artykuł von Neuratha wywołał wielką sensację w kołach konferencji ze względu na ustęp następujący:

„Jeżeli się pragnie streścić z niemieckiego punktu widzenia rezultaty dyskusji na konferencji rozbrojeniowej, która trwa od 15 miesięcy, należy stwierdzić, że nasze żądanie praktycznego zrealizowania zasady równości praw przez rozbrojenie innych rozbiło się o odmowę rozbrojenia ze strony państw silnie uzbrojonych i że będziemy zmuszeni uzupełnić nasze uzbrojenia bez względu na to, czy nastąpią jakiegokolwiek ograniczenia i redukcje ogólne

zbrojeń w ramach planu brytyjskiego. Dalej von Neurath zapowiada, że Niemcy muszą stworzyć lotnictwo wojskowe i morskie oraz posiadać ciężką artylerię gdyż inne państwa nie chcą się wyrzec tych rodzajów broni.

Oficjalne oświadczenie niemieckiego ministra spraw zagranicznych, że Niemcy niezależnie od wyników konferencji w każdym razie uzupełnią swoje uzbrojenie zrobiło ogromne wrażenie na wszystkich delegatach.

Nie można mówić o rozbrojeniu, gdy Niemcy zapowiadają powiększenie zbrojeń we wszystkich dziedzinach.

Paryż, 12. 5. (PAT.) Genewski korespondent Havasa donosi, że oświadczenie, zawarte w zakomunikowanym prasie artykule von Neuratha, wywarło wielkie wrażenie, wywołując liczne komentarze i najsurowsze krytyki.

W kołach konferencji rozbrojeniowej zauważają, iż tego rodzaju urzędowe oświadczenie złożone zostało w chwili, gdy podjęte zostały rozmowy z przed-

stawicielem Niemiec Nadolnym a delegatem Wielkiej Brytanji, który jest autorem omawianego obecnie planu rozbrojeniowego. Dlatego też koła zbliżone do delegacji angielskiej nie ukrywają bynajmniej osłupienia, jakie spowodowało oświadczenie von Neuratha.

Ze strony licznych delegacji postawione zostaje pytanie, czy odtąd wspólna konferencja rozbrojeniowa może być prowadzona owocnie, gdy bez względu na rezultaty konferencji rząd Rzeszy zdecydowany jest nie brać ich zupełnie pod uwagę, a przystąpi zgodnie z oświadczeniem von Neuratha do uzupełnienia swoich zbrojeń we wszystkich dziedzinach.

Z drugiej strony podkreślić należy, że komisja efektywów konferencji rozbrojeniowej wysłuchała oświadczenia delegatów Wielkiej Brytanji i Belgji, którzy wypowiedzieli się na rzecz częściowego przynajmniej włączenia hitlerowskich formacji szturmowych oraz Stahlhelmu do liczby formacji o charakterze wojskowym. Chociaż decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła, zdaje się jednak, że większość komisji skłania się ku tej opinji.

Niemcy sabotują konferencję rozbrojeniową.

Pertraktacje z delegacją niemiecką są bezcelowe.

Genewa, 12. 5. (PAT.) W ciągu całego popołudnia kontynuowane były rozmowy pomiędzy szefami delegacji francuskiej, wielkobrytyjskiej, niemieckiej, włoskiej i Stanów Zjedn. Rozmowy obejmują narady delegatów Francji, Wielkiej Brytanji i Stanów Zjedn. Następnie

(Ciąg dalszy na str. 11).

„Latający Szkot“.



Najszybszy parowóz świata „Latający Szkot“ przetransportowano z Anglii do Kanady. Z Kanady pojedzie „Latający Szkot“ na wystawę światową w Chicago. Na fotografii widzimy ten cud techniki starego świata obok olbrzymiego parowozu kanadyjskiego.

Polityka zagraniczna „nazich”.

(Ciąg dalszy).

dynu karoca faktycznego ministra spraw zagranicznych Reichu p. Dr. Rosenberga.

Dalecy jesteśmy od przejawiania sprawy. Odpętnienie w stosunkach polsko-niemieckich jest również następstwem tego arcyprostego faktu, że Hitler nie potę walczył ze swymi ludźmi 12 lat o władzę, aby w pierwszych miesiącach dosyt panowania zamienić na ryzyko wojny i czającej się za plecami „nazich” w tym wypadku kontrrewolucji. Ale w odpętnieniu tem jest pewna granica, poza którą korzyści z uspokojenia na froncie polsko-niemieckim będzie ciągnął Berlin.

Możemy żyć w unormowanych stosunkach sąsiedzkich z hitlerowskimi Niemcami — nasza zgodliwość niema sobie równej na całym świecie — ale nie wolno nam się zgodzić z tem, aby niemiecka równość zbrojeń została zdobyta w Genewie na podstawie nibyto milej zgody z Polską!

Chcemy również doczekać się czegoś bardziej konkretnego od chochy urzędowego komunikatu. W dziedzinie gospodarczej Niemcy prowadzą z nami wojnę celną z całą isticie germańską furją. Jeśli na tym terenie nie doczekamy się odpętnienia, rozmowy p. Wysockiego okazały się tylko zręcznym manewrem Hitlera, względnie p. Rosenberga, zdobywającego sobie w ten sposób ostrogi na polu polityki zagranicznej.

Należy pamiętać, że dyktatorzy — pamiętajmy na przykład Mussoliniego — nie liczą się z krytyką na własnym terenie. Wobec braku prasy opozycyjnej mogą sobie zawsze pozwolić na oświadczenia, które są najzupełniej niedostępne dla parlamentarnych ministrów i które należą całkowicie do dziedziny czysto taktycznych posunięć.

St. Równicki.

Kpt. Skarzyński w stolicy Brazylii.

Na lotnisku powitały go nieprzeliczone tłumy.

Londyn, 12. 5. (PAT) Wobec zmienionych warunków atmosferycznych kpt. Skarzyński wczoraj o godz. 10.45 rano podług czasu środkowo-europejskiego wystartował z Caravellas do Rio de Janeiro. Lot trwał 6 godzin. O godz. 4 min. 45 po poł. według czasu środkowo-europejskiego samolot kpt. Skarzyńskiego opuścił się na lotnisko w Rio de Janeiro. Zegary w Rio de Janeiro wskazywały dokładnie godzinę 13.45. Na wiadomość o starcie polskiego lotnika z Caravellas, na spotkanie jego wyruszyły z Rio de Janeiro cztery brazylijskie samoloty wojskowe. Spotkawszy go w drodze, towarzyszyły mu następnie aż do chwili lądowania w Rio de Janeiro.

Wylądowanie odbyło się tak lekko i sprawnie, że wzbudziło powszechny zachwyt tłumów, zebranych na lotnisku, które na cześć lotnika wznosiły entuzjastyczne okrzyki. Wsiadającego z kabiny kpt. Skarzyńskiego powitał poseł Rzplitej w Rio de Janeiro Grabowski,

przedstawiciel brazylijskiego ministerstwa spraw zagr., szef departamentu aeronautyki brazylijskiego ministerstwa wojny, francuski attaché wojskowy, przedstawiciele miasta z burmistrzem Rio de Janeiro na czele oraz niezliczone tłumy publiczności, wśród której była znaczna ilość Polaków. Policja, która utrzymywała porządek na lotnisku z trudem torowała drogę lotnikowi pośród tłoczącego się ku niemu tłumowi, wiwatującego na cześć bohaterstwa lotnika. Kpt. Skarzyński był w doskonałej formie, nie było na nim znać prawie

żadnego zmęczenia. Po krótkim powitaniu z przedstawicielami władz brazylijskich i miasta kpt. Skarzyński w towarzystwie posła Rzplitej odjechał samochodem do poselstwa Rzplitej, gdzie zamieszkał w charakterze gościa posła Grabowskiego.

Dziennikarze, którzy na lotnisku otoczyli zwycięskiego lotnika pytali się o jego wrażenia z lotu i o dalsze zamiary. Kpt. Skarzyński oświadczył, że narazie co do dalszych swoich zamiarów nie może jeszcze udzielić żadnych informacji.

Drugi międzynarodowy meeting lotniczy

ZGROMADZI LOTNIKÓW KILKUNASTU NARODÓW.

Warszawa, 12. 5. (PAT) Drugi międzynarodowy meeting lotniczy, który urządził Aeroklub warszawski w dn. 24 i 25 maja br. pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej będzie wspaniałą rewją naszego lotnictwa, które bogactwem programu prześcignie wszystkie dotychczas urządzane w Polsce

imprezy lotnicze. W mitingu wezmą udział prócz polskich lotników lotnicy włoscy, angielscy, francuscy, belgijscy, szwedzcy, czechosłowaccy, rumuńscy i lotewscy. Poza tem zapowiedzieli swój przyjazd egzotyczni zawodnicy z Afryki i Japonii.

Walka Niemców w Genewie.

Bronią swych organizacji militarnych.

(Telefonom od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 5. Niemiecka walka w Genewie o zaliczenie związków militarnych do aktywnych sił wojskowych przybiera formy, które wykraczają poza ramy dyplomacji. Biuro Wolfa opublikowało w Berlinie dłuższy komuni-

kat datowany z Genewy, w którym zaprzecza jakoby niemieckie związki miały charakter militarny i twierdzi dosłownie: „Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że Stahlhelm nigdy nie zajmował się wyszkoleniem wojskowym i że człon-

kowie jego nie mają nic wspólnego z armją. Stahlhelm i Jung-Stahlhelm trzymają się z daleka od jakiegokolwiek pracy militarnej. Stahlhelm nie posiada broni ani wojskowego wyszkolenia. Byłoby więc niesłusznie uważać go za związek wojskowy.”

W „Tägliche Rundschau” osławiony von Oertzen twierdzi, że Stahlhelm dlatego nie może być uważany za organizację wojskową, gdyż nie bierze udziału w ćwiczeniach wojskowych i gdyby jednego z jego członków osadzić przy karabinie maszynowym, nie umiałby się z nim obchodzić. Natomiast w Polsce — zdaniem p. von Oertzen — związki byłych kombatanów są dostatecznie wyszkolone i powinny być uważane za wojskowe.

General Schoeneich broniąc w Genewie niemieckich organizacji militarnych, które liczą łącznie około 1 milj. członków twierdzi, że gdyby życzenia Francji zostały zaspokojone, to wówczas nie różniłyby się one niczem od klubów śpiewających czy klubów kręglarskich.

Ta obrona prowadzona z furją wywarła na uczestnikach obrad genewskich wrażenie wręcz przeciwne od zamierzonego. St. Ro.

Premier Jędrzejewicz rozpoczął urzędowanie.

Warszawa, dnia 12 maja.

(Tel. wł.) P. premier Janusz Jędrzejewicz złożył dziś w południe wizytę marszałkom Sejmu dr. Switalskiemu i Senatowi Raczkiewiczowi, poczem przesłał bilety wizytowe prezesowi Klubu Sprawodawców Parlamentarnych p. Wierzyńskiemu i prezsowi Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich p. Ścieżyńskiemu.

Następnie premier Jędrzejewicz był przyjęty przez marsz. Piłsudskiego. Konferencja trwała niespełna godzinę.

„Zmiana warty” w gmachu Rady Ministrów.

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 11 rano w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyło się pożegnanie premiera Prystora i powitanie nowego szefa rządu.

Do zebranych w wielkiej sali prezydium urzędników przemówił podsekretarz stanu p. Lechnicki, sławiąc prace i poświęcenie ustępującego premiera Prystora.

W odpowiedzi premier Prystor zanażył, iż jeśli jego praca na stanowisku premiera dawała wyniki pozytywne, to jest to w dużej mierze zasługą jego urzędników, którzy umieli się zdobyć na najdalej idący wysiłek.

Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, jak to urzędnicy prezydium po całych nocach pracowali w pełni poświęcenia i wszystko to robili z myślą dla państwa.

W ten sam sposób żegnali urzędnicy prezydium odchodzącego podsekretarza stanu przy Radzie Ministrów p. Nakoniecznikoff-Klukowskiego.

W pół godziny później przybył do gmachu Prezydium premier Jędrzejewicz, który po krótkiej konferencji z ustępującym p. Prystorem objął urządowanie.

W imieniu personelu urzędniczego powitał pana Jędrzejewicza podsekretarz stanu p. Lechnicki.

W odpowiedzi nowy szef rządu wychwalał prace swego poprzednika p.

Prystora i oświadczył, że zadaniem jego i jego gabinetu będzie kontynuowanie prac, prowadzonych przez gabinet p. Prystora.

Następnie premier apelował do urzędników, by nadal pracowali z tą samą energią itd. itd.

Dowiadujemy się, iż na miejsce ustępującego p. Nakoniecznikoff-Klukowskiego wchodzi do Prezydium Rady Ministrów jako podsekretarz stanu b. sekretarz naczelny stronnictwa BBWR. poseł p. K. Siedlecki.

Sekretariat BB prowadzić będzie poseł Brzek-Osiński.

Prezydent Rzplitej żegna Prystora.

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.) Wczoraj premier Jędrzejewicz złożył wizytę kardynałowi i arcybiskupowi warszawskiemu ks. Kakowskiemu. Dnia tegoż rewizytował premiera marszałek senator p. Raczkiewicz.

Pan Prezydent przyjął na dłuższej audjencji ustępującego premiera Prystora. W godzinach popołudniowych Pan Prezydent wydał obiad na cześć p. Prystora, w którym wzięli udział członkowie rządu i wybitne osobistości panującego obecnie reżimu.

Sensacyjny mord w Jugosławji

Tajemnicza szajka złoczyńców z dyrektorem towarzystwa filmowego na czele.

Białogrod, 12. 5. W Białogrodzie i okolicy od dłuższego czasu grasowała szajka złoczyńców, która krwawymi śladami znaczyła swą działalność.

Obecnie wykryto nową zbrodnię, którą należy przypisać na rachunek tej szajki. Koło Semardrji wyłowiono z Dunaju skrzynie, w której znajdowały się zwłoki zaginionego przez kilku tygodniami kupca inż. Stankowica. Przed swem zniknięciem Stankowicz zwierzył się rodzinie, iż zamierza kupić na czarnej giełdzie 2 kg złota.

Policja ustaliła, że Stankowicz został zamordowany przez kilkakrotnie już karanego złoczyńcę Mjilkowica i dyrektora towarzystwa filmowego „Adria” Markowica. Obaj złoczyńcy wywieźli Stankowica w samochodzie za miasto, tam zastrzelili go, zwłoki złożyli do skrzyni i utopili w Dunaju. Markowica aresztowano, Mjilkowicz uciekł. Część zrabowanych pieniędzy znaleziono u kochanki Markowica.

Policja przypuszcza, że obaj złoczyń-

cy są członkami owej tajemniczej szajki która już od dłuższego czasu napawała zgrozą mieszkańców Białogrodu i okolicy.

Kapitan angielski usunął wieniec Rosenberga z grobu Nieznanego Żołnierza.

(Telefonom od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 5. W czasie swego pobytu w Londynie kierownik urzędu polityki zagranicznej partji narodowo-socjalistycznej Rosenberg złożył na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec ozdobiony wstęgami w kolorach biało-czarno-czerwonych i hakenkrużami. Wieniec ten został usunięty przez kapitana Searsa. Sprawca przyznał się do czynu i został przez władze angielskie za kradzież wienca — gdyż tylko w tym wypadku

postępek jego mógł być przez prawo angielskie ukarany — skazany grzywną 40 szylingów (około 70 zł.)

Wyrok ten wywołał olbrzymie oburzenie w Berlinie. Wszystkie pisma jak jeden mąż zamieszczają słowo ukarany w cudzysłowie zaopatrując wiadomość komentarzem, że w Niemczech podobny postępek byłby o wiele ostrzej ukarany. St. Ro.

Znowu samobójstwo w Niemczech.

Berlin, 12. 5. (PAT) Poseł socjalistyczny do Reichstagu Biederman padł ofiarą tragicznego wypadku w czasie podróży z Kolonii do Hamburga. Zwłoki jego znaleziono na torze kolejowym w pobliżu Recklinghausen. Bagaże zmarłego pozostały nietknięte w przedziale wagonu.

Komunikat policyjny donosi, że poseł Biedermann popełnił samobójstwo, wskazując z jadącego pociągu.

Dwa ideały społeczno-gospodarcze.

I. Ewangelja a kwestja kapitalizacji.

Sledząc tendencje rozwojowe naszego ustroju społeczno-gospodarczego, dostrzegamy dwa wyraźne ideały, wyrastające na podłożu dwóch przeciwnych sobie ideologii: kolektywizm marksowski, zmierzający do skupienia nie tylko środków produkcji, ale i nadwyżki dochodu społecznego w ręku czynników publicznych (państwo i komuna), a drugi, wywodzący się z liberalizmu ekonomicznego, który dąży do tego, by państwo było jedynie czynnikiem regulującym i opiekuńczym, i uważa, że nadwyżka dochodów, a zatem i środki produkcji winny pozostać w ręku społeczeństwa.

Ideologia chrześcijańsko-społeczna zajmuje stanowisko środkowe, pośrednie. Lecz pośredniość nie musi być jakimś geometrycznym punktem środkowym. I tu wylania się pytanie: czy w ramach ustroju, zapewniającego konieczny nadzór nad rozdziałem dochodów społecznych, należy dążyć do stopniowego redukcjonowania dochodu jednostki aż do punktu, w którym będzie ona cały swój dochód konsumować, a czynniki społeczne będą jedynymi posiadaczami kapitałów — czy też — przeciwnie, dążyć należy do kapitalizacji indywidualnej, jedynie z zagwarantowaniem sprawiedliwego rozdziału nadwyżki dochodów.

Upaństwowienie dziś już przestało być ponętym dla mas mirażem. Najlepszym dowodem tego jest niespodziewanie szybkie załamywanie się marksyzmu na zachodzie. Manjacki upór rządzących terorem władców Rosji nie jest tu żadnym kontrargumentem. Upaństwowienie stwarza zrównanie — ale w nędzy i jest dla nas pracujących zmianą na gorsze.

Na jego obronę możnaby wysunąć właściwie jeden tylko argument, przeciwny ich dotychczasowej ideologii. Otóż możnaby sięgnąć do ewangelji i przytoczyć ustępy o „uchu igielnym“, o „niezabieraniu trzosa“ — i nieskarbieniu sobie skarbów, które „mole pożrą i złodziej ukradnie“ albowiem: „gdzie skarb twój, tam serce twoje“.

Państwo naprawdę komunistyczne mogłoby stworzyć jedynie chrześcijaństwo, i to bardzo wysokiego gatunku. Ideal „drobnego ciułaacza“ wydaje się znacznie odleglejszym od ducha ewangelji, niż typ pracownika najemnego, nie marzącego o zdobyciu kapitału.

Myśli te leżały zbyt blisko, by ich nie

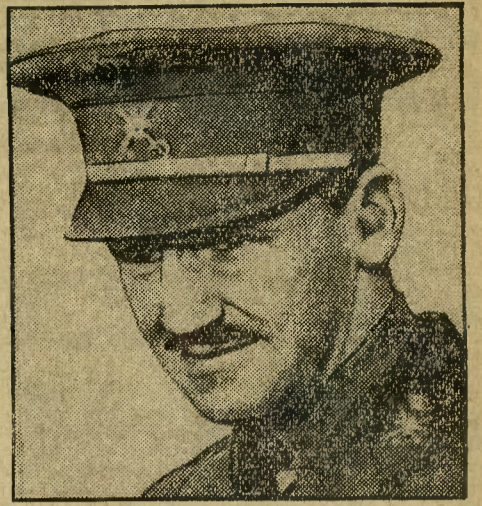
było trzeba kiedyś wypowiedzieć. Na nich opierać się może „religijny socjalizm“, mając na zachodzie swych zwolenników. (Ragaz, de Man). Lecz wypowiedzenie to będzie zarazem i przewyższeniem tego stanowiska, tylko pozornie chrześcijańskiego.

Przedewszystkiem: ludzkość nie jest jeszcze tak daleko, by mogła zrezygnować z t. zw. „realnych“ (w przeciwieństwie do idealistycznych) sprężyn życia gospodarczego. Ta „wymiana motorów“ może się odbywać jedynie indywidualnie i stopniowo, choć oczywiście możliwe i nieodzowne jest przyspieszenie tego rozwoju przez wytwarzanie odmiennej atmosfery moralno-religijnej i podciąganie tłumów przez przykład silnych i wybitnych jednostek. Tylko dobrowolne „odwidywanie się“ od wartości materialnych ma wartość religijno-moralną. Uniemożliwienie zaspokojenia naturalnej dążności do zapewnienia bytu sobie i potomstwu, bynajmniej nie przewyższy materializmu, lecz skieruje in-

stynkty egoistyczne — o ileby kiedyś był w takim państwie uspołecznionem miał się polepszyć — na drogę płytkiego hedonizmu (gonitwy za przyjemnością). Wyżycie się jest jeszcze mniej chrześcijańskim ideałem niż „ciułanie“.

Możliwość kapitalizacji indywidualnej, ale zdekoncentrowanej, tj. ustroj, umożliwiający każdemu robotnikowi przy odpowiedniej rozumnej gospodarce i oszczędności — odłożenie sobie jakiejś sumki, a nawet nabycie udziałów w swej fabryce — to jeszcze nie zwycięstwo typu „drobnoburżuazyjnego“, ciasnego materialisty. Przy odpowiednim wychowaniu i pogłębieniu religijnym wytworzyć się może typ człowieka, który oszczędza, nie tyle dla siebie, ile dla swej rodziny, ale „skarb swój“ widzi w swych dobrych uczynkach. Rozwój życia duchowego jest możliwy tylko w atmosferze wolności. A tę zapewnia jedynie własność prywatna środków produkcji, byle ujęta w ramy żelaznej dyscypliny, dbającej o sprawiedliwość rozdzia-

Nowy zawadjaka hiszpański.



Jest nim generał Goded, były szef sztabu generalnego wojsk hiszpańskich. Ukuł on sprzysiężenie, którego celem było obalenie obecnego reżimu i stworzenie republiki na nowych podstawach. Biedna ta republikańska idea! Lada awanturk polityczny kreśli ją jak pies ogonem, i w imię tych hasel buduje nowe byty — dla siebie i dla swych najmitów.

Dyscyplinę tą nie zapewni zbyt ciężka i przytem — chwiejna ze względu na zmienne wyniki gry sił politycznych ręka państwa — lecz ustroj korporacyjny. W jego ramach mogą oczywiście istnieć i przedsiębiorstwa państwowe. Pisaliśmy już niejednokrotnie na ten temat. Upaństwowienie może być dla nas jedynie tam mniejszym złem, gdzie chodzi o kapitał obcy i wrogi, nieojojalny wobec państwa, konsumentów i pracowników. W stosunku do ogólnej linii rozwojowej, która nam przyświeca, upaństwowienie niektórych wielkich obiektów przemysłowych czy górniczych byłoby zboczaniem, na które jedynie w razie konieczności i bynajmniej nie z zapalem należałoby się zdecydować. Ideałem naszym będzie uspołecznienie w innej formie: dekoncentracji kapitału przez dopuszczenie akcji pracy czy innych form udziału w zyskach. Salarjat (najemnictwo) — w myśl encykliki Quadragesimo anno — winien się obecnie stopniowo zamienić w spółkę kapitału z pracą.

Czasy dojrzały już do tej przemiany. A życie płynie dziś szybko.

Nie wywłaszczenie posiadających jest więc naszym ideałem, lecz uwłaszczenie tych, którzy nicemu nie posiadają. Nie „zwycięstwa proletariatu“ — lecz jego likwidacja przez sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego.

Takim jest nasz cel.

Obecnie wypadnie nam — w dalszym toku naszych rozważań — rozpatrzyć pytanie: czy idziemy już ku temu celowi — czy się też od niego oddalamy — i o ile i dlaczego. Dr. N.

Farmerzy amerykańscy w kłopotcie.



Farmerzy w Północnej Ameryce zajęli zdecydowanie wrogą postawę przeciwko lichwiarzom i różnym sekwestratorom. Egzekucje sądowe są uniemożliwione solidarnością chłopstwa. W wielu miejscowościach przyszło do krwawych starć. Wierzytelom dodała „wolna“ Ameryka jako osłonę — zbrojne oddziały wojskowe.

Anastazja Drewnowska.

(70)

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— Niech ciocia nie będzie naiwna — ciągnęła miła siostrzenica. — To nie dla cioci mąż. Ja oświadczenie — dodała tonem dorosłej osoby — nie wyszła bym za tak niesolidnego człowieka. Ach, nigdy w świecie, choćby do niego należały dwa powiaty. Przecież to karjerowicz. Wie ciocia, co? — zniżyła głos do przenikliwego szeptu. — Jest właśnie u mamusi pani Ciumska i opowiada ciekawe rzeczy o panu Krzysztofie. Co to za gałgan! Chce ciocia wiedzieć! Więc pani Ciumska mówi tak: „Kochana pani Barbaro, wiem, że Szarzyński starał się o córkę pani. Jak to dobrze, że pani go nie zachęcała“. „Jak to? — mówi mamusia. — To taki porządny człowiek. Najlepsza partja w powiecie“. Pani Ciumska zaczęła się śmiać i tak się śmiała, że nie mogłam się doczekać, co będzie dalej. Więc mamusia pyta: „Co się pani tak śmieje?“ A pani Ciumska mówi: „Droga pani, to nie żadna wielka partja. On ma tylko Piorunowo, a może nawet i z tem jest niewyraźnie! „Niech pani ze mnie nie drwi — mamusia na to. — Wiem, co wziął po ojcu“. „Ja tam nie wiem — mówi pani Ciumska — to tylko wiem, że prawie cały jego majątek należy do jego narzeczonej“. Mamusia aż podskoczyła na krześle, a pani

Ciumska powiada: „Dokładnie wszystkiego nie wiem. Tyle tylko powiem, że matka tej panny miała z nim romans i że wie o nim różne brzydkie sprawy. Podobno pożyczła mu pieniądze na hulanki i brała od niego weksle i tyle ma tych weksli, że on musi jej oddać prawie cały majątek. I jeszcze kazała mu się żarzyć z swej córki. Sodoma i Gomora, kochana pani Barbaro. Siostra mego forysia służy w Piorunowie i dziś przybiegła opowiedzieć, co się tam dzieje. Mówię pani, nie do wiary! Nie do wiary! Przyjechała matka z córką i jeszcze jakaś trzecia, podobno także jego kochanka. Przewrócili wszystko do góry nogami, zaczęły się wtrącać do gospodarstwa... Ta stara pobila parobka a młoda dała służbie po pięć złotych i zapowiedziała, że odtąd jej mają służyć“. „A Szarzyński co? pyta mamusia“. A pani Ciumska powiada: „Nie wie jeszcze. Jak pojechał do Warszawy, tak nie wrócił. Może uciekł przed niemi“. „Wróć! — powiada mamusia i opowiedziała, jak tu wczoraj przyleciał i że przesładuje ciocię. Więc pani Ciumska kazała, żeby mamusia pilnowała cioci, bo on nie ma względem cioci uczciwych zamiarów. Ciocia jest przecież biedna i on tylko tak, dla zabawy... I jeszcze pani Ciumska opowiadała, że dwór w Piorunowie podpalił ktoś przez zemstę, że pan Krzysztof bałamuć mu żonę... Pani Ciumska, ciociu, powiedziała, że Obskurny jest uczciwszy od pana Krzysztofa i że to szkoda, że ciocia nie chce za niego wyjść,

a mamusia powiedziała, że ciocia ma przewrócone w głowie i że jak się jeszcze pan Krzysztof pobije z Obskurnym o ciocię, to ciocia do reszty zgłupieje. No, i w końcu, z tego wielkiego powodzenia, osiadł na koszu. Dlaczego mi ciotuchna nie odpowiada? Pójdę zobaczyć, czy pani Ciumska jeszcze jest. Może się dowiem czegoś więcej.

Biedna Danka dostała z tego wszystkiego bólu głowy. Po odjeździe pani Ciumskiej Służkowa uraczyła ją nową serją plotek, przestroż, docinków i obłudnych serdeczności. Wstawano o późnej kolacji, kiedy przed domem rozległ się trask z bicza i turkot.

— Wszelki duch Pana Boga chwali! — wykrzyknął Służka, biegnąc do drzwi. — Co za gość o tej porze?

Z werandy dal się słyszeć głos Szarzyńskiego i Danka zbladła jak papier. Pani Barbara i Anulka wymieniły wymowne spojrzenia.

— Bardzo przepraszam za wizytę o tej godzinie, ale... — mówił za drzwiami Szarzyński.

— Prosimy, prosimy, kochany sąsiadzie, nic nie szkodzi — zapraszał uprzejmie Służka.

Pani Barbara chwyciła Dankę za rękę.

— Ja się z nim rozmówię — rzekła energicznie. — Ty idź na górę. — Zastępuję ci matkę i nie mogę pozwolić, żeby ci tu różni latawcy psuli opinie. Anka, idź z ciotką na górę.

Ale Anka wypowiedziała tym razem posłuszeństwo.

— Ja też chcę coś usłyszeć — odparła, nie ruszając się z miejsca. — Niech ciocia sama idzie.

Służkowa tupnęła nogą.

— Marsz mi na górę. Danka, słyszysz, ty też idź na górę!

Danka chciała coś odpowiedzieć, lecz głos uwiązł jej w gardle. Drżała jak liść osiki i bała się, że znowu zemdleje. Sama chciała uciec, ale coś ją przykuło do miejsca. Usłyszała, że Służka wprowadził gościa do gabinetu i odetchnęła z uczuciem zawodu.

— Ojciec raz przynajmniej mądrze zrobił — rzekła pani Barbara. — Bałam się, że go tutaj wprowadzi. Anka, przynieś mi ten niebieski szal. Nie pokazę się przecież w tej sukni. Danka, żebyś mi nie wychodziła... Ja lepiej się z nim potrafię rozprawić.

Danka usiadła ciężko na krześle. Nie zamierzała wychodzić do gościa. O, nie! Miała nadzieję, że sam o nią zapyta. Ale zaprotestowała:

— Basiu, proszę cię, o mnie z nim nie mów. Wypraszam to sobie, nie jestem dzieckiem.

Ale pani Barbara wzruszyła tylko ramionami i już jej nie było. Anulka pobiegła za matką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kościół nie może być terenem walk politycznych.

Ks. biskup Adamski gromi samowolę i szowinizm niepowołanych w kościele.

Biskup diecezji katowickiej ks. Stanisław Adamski wystosował do swych diecezjan list pasterski, z którego podajemy najważniejsze ustępy:

„Poraz wtóry zwracam się do Was z prośbą o modlitwę za diecezjan, którzy, dobrą skądinąd kierując się wola, jednak bliskimi są popadnięcia w ciężkie winy przeciwko karności kościelnej.

Ostatnie wydarzenia w jednej z naszych parafii świadczą, że umysły nie wszystkich diecezjan potrafią się oprzeć pokusom niekarności i samowoli w kościele, ponieważ nie wszyscy potrafią rozróżnić, co należy do życia kościelnego, a co do życia świeckiego. W jednej bowiem parafii naszej diecezji ub. niedzieli grupa osób, głębokim, ale błędnym zastosowaniem patriotyzmu owianych, targnęła się na spokój kościelny, przeszkadzając odbyciu się nabożeństwa dla parafian niemieckich — nabożeństwa, które się odbywa raz w miesiącu, zgodnie z dawnym nabożeństwem porządkiem.

Udaremnienie nabożeństwa dla parafian niemieckich miało być, według oświadczenia owych zblakanych owieczek, odpowiedzią na przesładowanie Polaków w Niemczech. Temsamem przyznano się, że nie troska o dobro dusz, lecz prosta chęć odwetu była powodem pożałowania godnego nadużycia Kościoła i zakłócenia nabożeństwa. Nie tędy droga! Kościół nie jest miejscem do zatławiania porachunków narodowych czy partyjnych, a ja, biskup Wasz, którego Bóg ku temu powołał, aby strzegł i pilnował Jadu Bożego w kościołach diecezji naszej, nie mogę zezwolić na to, aby do kościołów naszych wprowadzono kłótnie i waśnie, a nabożeństwa kościelnego nadużywano do walki z innymi, nie licząc się z uszanowaniem, które każdy katolik winien Chrystusowi Panu, obecnemu w kościele w Najświętszym Sakramencie.

Wzywam Was wszystkich, ukochani diecezjanie, ażebyście wobec wydarzeń i wiadomości nadchodzących, a przede wszystkim wobec zbyt krewkich i zapalczywych współbraci zachowali spokój i wstrzymali ich od kroków nierozważnych. Potrzeba, aby rozumieć, że to, czego można i powinno się domagać na polu narodowym i obywatelskim, należy do dziedziny życia świeckiego i podlega pracy organizacji świeckich i władz państwowych. Kościół zaś katolicki jest miejscem, w którym się spotykają jako bracia wszyscy ludzie. Kościół katolicki jest i powinien zawsze być łącznikiem dusz nieśmiertelnych bez względu na ich przynależność narodową, rasową czy rodzinną.

My tedy, Polacy, cośmy na sobie samych

Wycieczka do Sowietów.

Warszawa. (Tel. wł.) Wyjedzie z Polski do Sowietów pierwsza zbiorowa wycieczka inżynierów i lekarzy. Wycieczka ta odbędzie się w początkach miesiąca czerwca.

Ilu mamy bezrobotnych?

Warszawa. (Tel. wł.) Według ostatnich danych liczba bezrobotnych w porównaniu z ubiegłym tygodniem zmalała o 5.378 osób. Ogólna liczba bezrobotnych wynosi 252.886 osób.

Drobne wiadomości.

Upadłość Loursa. Istniejąca zgóra 150 lat cukiernia Loursa w Warszawie, zbankrutowała.

Posel niemieckiej partii socjalistycznej Eckstein zmarł w więzieniu, zdradzając przed śmiercią objawy choroby umysłowej.

Do Egiptu. Egipt, który Stary Zakon przedstawia jako dom niewoli, oświadczył gotowość przyjęcia 200 lekarzy wygnanych z Niemiec.

Do biur fabryki kabli Siemens w Rudzie Pabjanickiej włamali się złodzieje i rozpruwszy kasę skradli 100 tysięcy złotych.

Usunięcie „groźnego” dla Niemczyzny niebezpieczeństwa. Pismo berlińskie „Fridericus” cieszy się, że w Niemczech przestano tańczyć „polkę”.

Znaczkę pocztową z podobizną Eberta, zostały w Niemczech wycofane z obiegu.

Na wyspie Jawa, w miejscowości Tija Tjap znajduje się restauracja polska Władysława Kińskiego, wnuka powstańca z 1863 r.

Liga Obrony Powietrznej Państwa na terenie województwa poznańskiego liczy 105 tysięcy członków.

i swej Ojczyźnie umiłowanej zmiłowania i sprawiedliwości Bożej doznali, nie wkraczajmy na drogę, któreśmy tak słusznie postępowali u innych.

Zmiany, dotyczące języka przy nabożeństwach, nie będą się jednak dokonywały na zasadzie życzeń organizacji lub części parafian, lecz opierać się będą o stan rzeczy, stwierdzony przez władze kościelne.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dnia 11. bm. film egzotyyczny „Pozwólcie nam żyć” i komedia niezrównanej dwójki Flipa i Flapa p. t. „Mężowie i żony”.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Od 10 maja film sensoryjny, po raz pierwszy w Gdyni p. t. „Los gentelmana”.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

PORT GDYŃSKI W KWIECNIU.

Ogólny obrót towarów w porcie gdyńskim łącznie z obrotem przybrzeżnym za miesiąc kwiecień br. wyniósł 431.327 ton. Z tego na obrót zamorski przypada 410.049 ton. Całkowity przywóz towarów z portów obcych wyniósł 69.606 ton, wywóz zagranicę 340.443 ton. Węgla wywieziono 287.761 ton, a węgla bunkrowego przeladowano 14.857 ton.

Pasażerów przyjechało w kwietniu do portu gdyńskiego 590, wyjechało 514.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.

Podczas wyładowania ryżu na angielskim statku „Bibury” robotnik M. Robaszkiewicz wpadł do luki węglowej, odnosząc ciężkie obrażenia cieleśne. Wezwana karetka pogotowia przewiozła Robaszkiewicza do szpitala Sióstr Miłosierdzia, gdzie na skutek odniesionych obrażeń zmarł następnego dnia.

NIE CHCIAŁ WŁASNEGO DACHU NAD GŁOWĄ, DOSTANIE GO W KRYMINALE

O godz. 12.15 w nocy dnia 8. bm. zaalarmowana została straż pożarna pożarem na Obłuzu, osiedlu podmiejskim, zamieszkałym prawie wyłącznie przez sfery portowych robotników. Pożar wybuchł w baraku mieszkalnym niej. Józefa Cemenki na Obłuzu - Kolonii nr. 98. Dzięki natychmiastowej akcji obu straży pożarnych udało się pożar zlokalizować i uchronić od nieszczęścia sąsiednie baraki drewniane. Natychmiast wdrożone dochodzenia policyjne, celem ustalenia przyczyny pożaru, przyniosły bardzo niemiłe wyniki dla właściciela baraku Cemenki, albowiem stwierdzono niezbicie, że wznicił on sam pożar, prawdopodobnie dla celów asekuracyjno-spekulacyjnych wskutek czego własnowolnie bezdomnemu policja zapewniła przytułek w areszcie śledczym. Budynek przedstawiał wartość 5000 zł a zaasekurowany był na 8 tys. zł.

BACZNOŚĆ, LOKATORZY!

W niedzielę dnia 14. bm. o godz. 13 odbędzie się w dolnej sali Domu Ludowego nadzwyczajne zgromadzenie Związku Lokatorów.

Od godz. 12 do 13 przyjmowane będą wpisy nowych członków. Przedmiotem obrad będzie 1) sprawa masowych eksmisji w blokach Z. U. P. U. oraz 2) sprawa obniżki czynszów.

Jak najliczniejszy udział pożądan.

Zarząd Związku Lokatorów.

Szkodliwa i niebezpieczna próżnia.

Z Gdyni piszą nam:

Jak wiadomo, z chwilą wejścia w życie ustawy o Państwowym Funduszu Pracy rozwiązane zostały obywatelskie Komitety Niesienia Pomocy Bezrobotnym, którego misję miał właśnie przejąć Państwowy Fundusz Pracy. Zaprzestano zatem zbierania ofiar prywatnych na ten cel oraz wstrzymane zostały również subwencje państwowe na pomoc dla bezrobotnych. Pospieszono się z jednej strony z likwidacją Komitetów Niesienia Pomocy dla bezrobotnych przez pozbawienie ich środków, z drugiej zaś strony o rozpoczęciu jakiejkolwiek akcji ze strony Państwowego Funduszu Pracy dotychczas nie słychać.

Powstała więc niezmiernie przykra i niebezpieczna próżnia, grożąca katastrofą dla wielo-litęskiej rzeszy bezrobotnych. Pięknymi projektami i choćby nawet i najmądrzejszymi ustawami głodnych się nie nakarmi, jeżeli te ustawy będą się „odlegwały” na biurkach referen-

„Biedny” poseł socjalistyczny.

A może złodziej szukał nie pieniędzy...

W pociągu nocnym zdążającym z Warszawy do Katowic, jechał poseł dr. Herman Liberman ze swą sekretarką. Liberman spał w przedziale I. klasy i został podczas snu okradziony. W nocy, gdy dojeżdżano do Częstochowy, sekretarka spostrzegła jakiegoś osobnika, który szybko wyszedł z przedziału, lekko zamykając drzwi. Obudzony poseł stwierdził brak portfela w kieszeni. Złodziej, wypróżniając zawartość portfela, zgubił część skradzionych pieniędzy, które w kurytarzu wagonu **znaleziono**, mianowicie 190 franków szwajcarskich,

Białe zęby Chlorodont

Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorządna w działaniu, oszczędna w użyciu.

350 franków francuskich, 70 szylingów austriackich i 270 złotych. Obok leżał porzucony pusty portfel. Ile w nim było pieniędzy poseł Liberman nie pamięta dokładnie.

Aresztowano dwóch osobników jadących bez biletu.

W Częstochowie musiał poseł Liberman przerwać podróż na kilka godzin, gdyż spisywano tam protokół policyjny.

INSPEKCJA WYBRZEŻA.

Naczelnik wydziału portowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. W. Radziwiński oraz inż. Bomas i dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski udali się na Hel, celem inspekcji robót na wybrzeżu.

ZEBRANIE TYMCZASOWEJ RADY PORTOWEJ.

Dnia 10. bm. w sali konferencyjnej Urzędu Morskiego pod przewodnictwem dyrektora Urzędu inż. St. Łęgowskiego odbyło się zebranie Tymczasowej Rady Portu, na którym uchwalono szereg wniosków w sprawach celnych i w sprawach niektórych opłat portowych oraz zatwierdzono szereg ważniejszych spraw bieżących.

NOWY ŁADUNEK RYZU.

Dnia 10. bm. zawinął do portu gdyńskiego angielski statek „Mandaley”, który przywiózł około 9000 ton ryżu niełuszczonego bezpośrednio z Indji dla łuszczarni ryżu.

TYDZIEŃ LOTNICZY Z OKAZJI 10-LECIA L. O. P. P.

Koło Pań L. O. P. P. w Gdyni na ostatnim zebraniu pod przewodnictwem pani komisarzowej inżynierowej Szaniawskiej postanowiło wziąć żywy udział w Tygodniu Lotniczym od dnia 14 do dnia 21 maja br., organizując szereg imprez.

Urzędowi Policyjno-Budowlanemu do wiadomości.

Właścicielka willi „Mira” przy ul. Świętojańskiej pobudowała w ubiegłym roku jednopiętrowy dom, bez zezwolenia władz budowlanych. W bieżącym zaś roku pobudowała znów parterowy budynek, podobno również bez zezwolenia policji budowlanej.

W ubiegłym roku w czerwcu spłonął stary barak, w którym zamieszkiwało 5 rodzin, płacąc po 50 zł miesięcznie. O wzniesienie podejrzewały pozbawione dachu rodziny samą właścicielkę Franciszkę Glasnapową. Na to miejsce pobudowała Glasnapowa nowy barak mieszkalny, w którym wynajmuje pokoje po 10 zł za noc, co stwierdzić mogą świadkowie: Wierzbowski Klemens, Leśniak Włodzimierz i Kostkiewicz Roman oraz inni.

Obecnie znów bez najmniejszych powodów wymówiła wszystkim lokatorom zamieszkującym w tym baraku mieszkanie, pod pozorem, że na tem miejscu chce budować nowy budynek. Jak się jednak po zasięgnięciu informacji w wydziale budownictwa Komisarjatu Rządu okazało, Glasnapowa żadnych planów na nową budowę nie przedłożyła, ani też o zezwolenie na budowę nie poprosiła.

Mimo to wystąpiła ona znów ze skargą eksmisyjną przeciwko lokatorom zajmującym ten barak, motywując swą skargę zamiarem wybudowania na tem miejscu budynku murowanego.

Byłoby pożądanem, ażeby policja budowlana zainteresowała się nieco tymi niekontrolowanymi zapędami budowlanymi, jak również żeby

Na początek, t. j. 14. bm. urządzona zostanie zbiórka na mieście na cele L. O. P. P., w której wezmą czynny udział członkinie miejscowego Koła Pań.

W tymże dniu t. j. w niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 17 odbędzie się „dancing-bridge” w salach „Polskiej Rivieri”, podczas którego przegrywać będzie orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej.

POSIEDZENIE IZBY MORSKIEJ.

Dnia 10. bm. odbyło się w sądzie grodzkim w Gdyni pod przewodnictwem sędziego W. Speicherta posiedzenie Izby Morskiej, na którym rozpatrywano sprawę wypadku na angielskim statku „Bibury”, jaki zaszedł w dniu 8 maja z robotnikiem M. Robaszkiewiczem.

Izba Morska orzekła, że kierownictwo statku winy nie ponosi, a wypadek ten spowodowany został przez samego denata, gdyż bez potrzeby i przez nikogo nie posyłany udał się do ładowni gdzie pracy wogóle nie było i tam wpadł do zapasowej ładowni węgla.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.

Podczas bunkrowania holownika „Tur” spadła bryła węgla, która zraniła w głowę robotnika Józefa Kusińskiego. Kusińskiego odesłano do ambulatorjum portowego, gdzie zrobiono mu natychmiast opatrunek. Życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

policja zbadała za co pobierała ta pani po dziesięć złotych za noc.

Żydowski handel przenosi się z Gdańska do Gdyni.

Półurzędowa agencja „Iskra” donosi: W związku z ciągłymi szyskanami przeciw żydom w Gdańsku i w obawie, że przewidywana większość hitlerowców w senacie po nadchodzących wyborach jeszcze większy ekscesy przeciwżydowskie, żydzi gdańscy masowo zaczęli przenosić swoje interesy do Gdyni. Przenosi się zarówno drobny handel jak i poważne firmy importowo-eksportowe.

Zapotrzebowanie na place w porcie jest bardzo duże, tak, że zachodzi obawa, że już w najbliższych tygodniach zabraknie wolnych placów. W ostatnich czasach do Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni prawie codziennie napływają znaczne sumy pieniężne, wycofywane z banków gdańskich.

Kopneli Worgitzkiego, kopną i Lukaszka.

„Katolik”, wychodzący w Opolu, donosi: W kołach politycznych krąży pogłoski, jakoby po porozumieniu się z obydwojma sejmikami prowincjonalnymi, rząd pruski zamierzał przystąpić do zlania rejencji opolskiej z rejencją wrocławską w jedną całość z siedzibą we Wrocławiu, z pozostawieniem rządów w rękach dotychczasowego nadprezydenta Wrocławia, Bruecknera.

Wstrzymanie dowozu nierogaczyny do Anglii.

Wiedeń, 12. 5. (PAT). Austriackie Ministerstwo Rolnictwa zarządziło wstrzymanie przywozu nierogaczyny z Polski, Jugosławii i Rumunii na przeciąg 4 tygodni, począwszy od dnia 16 maja.

Komentarz urzędowy motywuje zakaz przywozu nadmierną podażą towaru austriackiego. Nie wyzyskane w okresie zakazu kontyngenty, mają być uwzględnione w czasie późniejszym.

Z Wielkopolski i Pomorza.

NAKŁO. Z teatru. Koło sceniczne „Kordjan” urządziło w niedzielę, dnia 14 bm. w sali Strzelnicy Miejskiej przedstawienie teatralne pt. „Gwałtu, co się dzieje”, komedia w 3 akt. A. hr. Fredry. Rzecz dzieje się w Osieku, 100 lat temu. Ceny miejsc 2,50 zł, 1,99 zł, 1,50 zł, 0,99 zł, 0,50 zł. Początek o godz. 20. Czysty zysk przeznaczają na kolonje letnie 2. drużyny harcerek im. A. Mickiewicza w Nakle. Bilety wcześniej do nabycia w „Bazarze” p. Ossowskiej. Po przedstawieniu zabawa taneczna w ścisłym kółku.

ŻNIN. Z Cechu Kowalskiego. Pow. Cech Kowalski w Żninie odbył w ub. niedzielę nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Leona Tschiersego. Zagaił je starszy cechu p. N. Tomaszewski. Wybrano nowego zarząd w składzie pp.: St. Cyganek - st. cechu, Fr. Mróz - zast. st. cechu, Ignacy Kubiak - sekretarz, Kurek - skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Drejas i St. Kubak. Obszernie debatowano nad spra-

wami partactwa, składek na rzecz Ubezpieczalni Krajowej, przystąpienia do przymusowego cechu, opłat za egzamin czeladniczy itd. W końcu podziękowano p. Tomaszewskiemu za gorliwą 8-letnią pracę położoną dla dobra cechu, a p. Cygankowi dodano bodźca do ofiarnej pracy w roku bieżącym.

Żnówroclaw.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 11 na 12 bm. p. dr. Jackowski.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu Apteka Zdrojowa, przy ul. Solankowej.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19. Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Noce portowe”.

Stylowy: „Morderstwo przy ul. Morque”.

Żołnierskie: „Szansonistki”.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włączając apteka „Radziecka” ul. Szeroka.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Lux: „Jego ekscelencja subjekt”.

Mars: „Dzika dziewczyna”.

Światowid: „Hotel studentów”.

Palace: „Upiorny, dziwny dom”.

Coros: „Lotnik Drummond” i „Marynarz brew woli”.

TEATR POLSKI.

W piątek przedstawienie dla wojska „Panna w koszarach”. Komedia muzyczna w 3 aktach M. de Crace. Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę premiera „Bez posagu ożenić się nie mogę”, komedia. Leg. zniżk. 33 proc.

W niedzielę o godz. 16 „Powrót posła”. Komedia w 3 aktach J. U. Niemcewicza.

Z zebrania Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 r. Dnia 6 bm. odbyło się miesięczne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 r. koło Toruń w lokalu przy ul. Kopernika 28 pod przewodnictwem prezesa Przemysława Winiarskiego. Zebranie zagał przez powitaniem przybyłego gościa z

delegatury pomorskiej zarządu głównego z Bydgoszczy sekretarza Kwaśnika, który dziękując za serdeczne powitanie, dał wyraz zadowolenia, iż koło toruńskie Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 r. powzięło celową pracę dla dobra związku. Następnie wywiązała się dyskusja, poczem prezes Winiarski wyjaśnił członkom bezrobotnym, iż poczynił wszelkie możliwe starania dla uzyskania pracy dla bezrobotnych członków najbardziej potrzebujących. Na tem zebranie zakończono hasłem „Wolność”.

O czym mówi się w Toruniu?

Podobno zanosi się na poważne przesunięcia w starostwach i województwie.

Niemłym prezentem na jubileusz Torunia ma być podobno zniesienie sądu apelacyjnego.

Przeniesienie dyrekcji kolejowej stanęło na martwym punkcie i kto wie, jak się skończy.

Byłoby wskazaniem, by magistrat ustawił nad Wisłą kilka ławek wypoczynkowych.

Mówią też, że rada miejska niedługo rozpocznie okres wakacyjny letnich i dlatego już teraz posiedzeń nie odbywa.

Niebywały proces o zabójstwo.

Tajemnicza zbrodnia bez sprawy.

Przed sądem apelacyjnym w Toruniu ma się odbyć dnia 26 maja głośna swego czasu sprawa o zabójstwo, gdzie po 2 latach dochodzeń sąd apelacyjny na mocy decyzji sądu najwyższego po raz drugi ponownie będzie rozpatrywał, kto jest mordercą śp. Góreckiego i czy wydobyte zwłoki były istotnie ciałem Góreckiego czy nie. Jest to bodaj jedyna sprawa na sto, jakie wydzarżają się w sądownictwie.

Nic więc dziwnego, że wywołała ona wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa i dziś już, na całe dwa tygodnie przed rozprawą, staje się tematem żywej dyskusji.

To też dla wyjaśnienia i przypomnienia całej tej niebywałej sprawy pragniemy dać naszym czytelnikom szczegółowy obraz z dotychczasowych kilkakrotnych rozpraw sądowych, których wyroki sąd najwyższy dwukrotnie u-

chylił i ostatnio przekazał do ponownego rozpatrzenia.

WYRZYSK. Z okazji „Tygodnia dziesięciolecia L. O. P. P.” (od 14—21 maja br.) odbędzie się w niedzielę 14 bm. w Wyrzysku uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem. Po nabożeństwie przewidziany jest wielki pochód manifestacyjny, połączony z pokazami lotniczymi.

Dwie ofiary krwawej zabawy.

Nożowcy przed sądem doraźnym.

Chełmża. Dzień 3 maja br. nie bardzo po chlebnie zapisał się w kartach Skapego, wioski leżącej koło Chełmży. Podczas zabawy wywiązała się między gośćmi — oczywiście musieli to być jakieś ciemne mety — bójka nożowa. Ofiarą nożowców padł niej. Jan Kowalski, słuzący z Skapego, który otrzymał kilka cięć nożem w klatkę piersiową, co spowodowało krwotok wewnętrzny. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu p. dr. Stęplewski z Chełm-

ży. Ofiarę krwawej zabawy w ciężkim stanie przewieziono do lecznicy w Chełmży, gdzie zmarł w krótkim czasie.

W obronie bitego i pokłutego przez opryszków stanął obecny na zabawie żołnierz, lecz i jego spotkał podobny los. Odwieziono go do szpitala wojskowego w Toruniu.

Trzech opryszków, wszystkich ze Skapego, policja osadziła w areszcie. Staną oni prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Chełmża.

Ustępstwa cukrowni chełmińskiej wobec plantatorów buraków cukrowych przy cukrowni chełmińskiej. Jak już swego czasu donosiliśmy, plantatorzy buraków cukrowych przy cukrowni chełmińskiej poczynili odpowiednie starania celem podwyższenia przez cukrownię chełmińską dotychczas wyznaczonych kontyngentu buraczanego oraz celem równomiernego traktowania wszystkich plantatorów przy rozdziale globalnego kontyngentu. Obecnie — jak się dowiadujemy — zarząd cukrowni dotychczasowe swoje stanowisko w odniesieniu do poruszonych zagadnień zrewidował i postanowił podnieść kontyngent z globalnej wysokości 920.000 q. na 1.160.250 q., czyli że zwiększony został ten kontyngent o 240.250 q. buraków przy zachowaniu obowiązujących cen zaliczkowych zł 4,10 za 1 q. buraków kat. A i zł 1,50 za 1 q. kat. B. Kardynałny postulat plantatorów by cukrownia rozdzieliła kontyngent równomiernie wśród wszystkich plantatorów bez względu na to, czy są oni posiadaczami akcji czy nie, został w znacznej mierze przez cukrow-

nie uwzględniony. Cukrownia zmniejszyła równomiernie kontyngent wszystkim plantatorom, a więc i akcjonariuszom.

Zbąszyń.

Straszne nieszczęście na dworcu. W tych dniach bawiło się kilku chłopców na wolnym torze kolejowym na dworcu towarowym przesuwaniami wagonów próżnych, urządzając t. zw. „ranżerkę”. Przez nieuwagę jednego z chłopców dostał się 12-letni Roman Witholz, syn bezrobotnego z baraków miejskich, pomiędzy bufory wagonów, wskutek czego doznał zmiążdżenia głowy. Nieszczęśliwy chłopak po kilku godzinach strasznej męczarni zmarł.

Sprawa zawieszonoego burmistrza z Nowego Tomysła. Na sesji wyjazdowej rozpatrywana była sprawa zawieszonoego w urzędowaniu burmistrza Koniecznego z Nowego Tomysła o rozmaite wykroczenia natury służbowej i inne sprawy, kolidujące z kodeksem karnym. Na rozprawę wezwano kilku świadków. Z powodu choroby oskarżony na rozprawę nie przybył, wobec czego rozprawa nie mogła się odbyć.

OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY

losów I-szej klasy Państwowej Loterii Klasowej w największej i najszczęśliwszej Kolekturze w kraju

„NADZIEJA”, Lwów, Legionów 11

albowiem ciągnięcie rozpoczyna się

już 18-go bm.

Główna wygrana wynosi w szczęśliwym wypadku **2.000.000 złotych.**

Ogólna suma wygranych około **25 milionów zł.**

Wygrane pocieszenia!

Premje!

Ceny losów: 1/4 — zł 10.- 1/2 — zł 20.- 1/1 — zł 40.-

Losy wysyłamy za zaliczeniem pocztowym lub za uprzednim wpłaceniem należności na konto P. K. O. Nr. 500.060, przy zapodaniu celu wpłaty.

5703)

Spieszcie z zamówieniami!

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem” ul. 3 Maja 37, telefon 360 i „Pod Gryfem” ul. Lipowa 33, telefon 124.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Mumja”.

Orzel: „Wieżień z Cuyany”.

Fort Mestwina przyłączony do miasta Grudziądza. Teren fortecy Mestwina leży tuż przy mieście, lecz nie był połączony z miastem. Przed kilku dniami połączenie to nastąpiło. Elektrownia miejska założyła na drodze z ul. Nadgórnej do Fortecy 12 lamp elektrycznych.

Ostatni raz! W piątek, dnia 12 maja o godz. 4,30 kino „Gryf” wyświetli po raz ostatni film „Pod Twoją obronę” i całkowity dochód przeznaczą dla wydziału parafjalnego „Caritas” przy parafji św. Krzyża w Grudziądzu. Ceny biletów niższe: dla dorosłych 30 gr i 40 gr, dla młodzieży 15 gr.

Zawody w maskach przeciwgazowych. W ramach programu Tygodnia L. O. P. P. odbęda

się w niedzielę, dnia 21 maja o godzinie 16 zawody w maskach przeciwgazowych. Start przy strażnicy straży pożarnej, ul. Piłsudskiego. Przemarsz zawodników ulicami Piłsudskiego, Focha, Hallera, Narutowicza, Chełmińska, Toruńska, Sienkiewicza, Mickiewicza, Ryńkiem, Kościelną, Starorynkową, Starą, Wybickiego, Lipową, Bema, Piłsudskiego, aż do mety przy strażnicy pożarnej. Drużyny (po 5 zawodników) chcące uczestniczyć w marszu, winny się zgłaszać najpóźniej do wtorku 16 maja br. w godzinach między 19—20 w Komitecie Miejskim L. O. P. P. („Dom Pracy dla Państwa”, Rynek Główny 13). Wpisowe 2 zł od drużyny. Przewidziane są nagrody dla zwycięskich drużyn.

Niemcy-katolicy ku czci Papieża. Niemcy-katolicy urządzili we wtorek 9 bm. w hotelu „Pod Złotym Lwem” wspólnie obchód ku czci Ojca św. Piusa XI i to Tow. Niemieckiej Czeładzi Katolickiej i Niemiecki Chór Kościelny „Cecylja”.

Bomba lotnicza na Głównym Rynku

Już tylko kilka dni dzieli nas od Tygodnia L. O. P. P., który dzięki swemu programowi i niezwykle pomysłowym imprezom stanie się prawdziwą sensacją dla Grudziądza. Tydzień L. O. P. P., który w tym roku obchodzony będzie specjalnie uroczystość z względu na jubileusz 10-lecia istnienia L. O. P. P., stać się mu-

si przedewszystkiem tą okazją, aby każdy komu nie są obojętne kwestje obrony państwa, stał się członkiem tej organizacji w Polsce.

W Tygodniu L. O. P. P. każdy z obywateli winien poczuwać się do obowiązku poprzeć wszelkie imprezy urządzone przez komitet, tembardziej, że imprezy te łączą piękny cel z pozytecznym i praktycznym, dając wzajemność zobaczenia czegoś nowego i spędzenia miłych chwil. Do jednej z niespodzianek przygotowanych przez komitet należy niezawodnie ciekawa impreza, z którą w Grudziądzu spotykamy się po raz pierwszy, a mianowicie olbrzymich rozmiarów bomba lotnicza, która ustawiona będzie na Głównym Rynku, a do której chętni obywatele wbić będą specjalne gwóźdźki. W ten sposób obita bomba będzie z jednej strony widomym znakiem jak społeczeństwo grudziądzkie ocenia i popiera zadania L. O. P. P., z drugiej zaś strony stanowić ona będzie pamiątkę tego pierwszego 10-lecia L. O. P. P. i ustawiona zostanie w Muzeum Miejskim, gdzie po wieczne czasy świadczą będzie o ofiarności społeczeństwa grudziądzkiego. O dalszych, a tak ciekawych imprezach komitetu napiszemy osobno.

Świecie.

Odznaczony Krzyżem Niepodległości został w tych dniach referendarz starostwa p. Andrzej Buczak.

Parafjalna Akcja Katolicka na odbytem zebraniu zarządu uchwaliła urządzić wycieczkę krajoznawczą statkiem Wisłą do Fordonu i Ostromecka. Termin wycieczki ustalono na drugie święto Zielonych Świąt.

Tydzień Lotniczy rozpocznie się w Świeciu dnia 14 bm. bardzo uroczysto. Odbędzie się pochód towarzyszy do fary na nabożeństwo, następnie koncert, przemówienie oraz pokaz przy udziale lotników na Rynku. Dalsza część uroczystości nastąpi w ogrodzie i salach Chełmstowskiego.

Ofiarą swego zawodu padł czeladnik kominarski Franciszek Pużowski, który przy czyszczeniu komina na wysokim domu p. Kierzkowskiego przy ulicy Mestwina nagle się potknął i spadł z kilkumetrowej wysokości na przybudówkę p. Spiskego. Nieszczęśliwego, który odniósł bardzo poważne potłuczenia głowy i kręgosłupa, przewieziono do miejscowego szpitala powiatowego.

Strzemeszno.

Odznaczenie. P. Wojciech Ceglowski został odznaczony krzyżem niepodległości z mieczami.

Dziecko zabite w magli. Służąca prof. Jakubowskich udała się w towarzystwie 8-letniej córki swych chlebobawców do magli p. Majewskiej. Podczas maglowania dziecko niewytłumaczonym sposobem dostało się między ścianę a posuwającą się ławę magli, która przyniosła mu piersi i głowę. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano już dziecka uratować i następnego dnia wieczorem zmarło.

Ostrów.

Święto pułkowe. W ub. sobotę i niedzielę stacjonowany w Ostrowie 60 p. p. obchodził uroczystość dzień swego patrona. W sobotę odprawiono nabożeństwo żałobne za poległych. W niedzielę odprawiona została msza polowa, poczem na Rynku odbyła się wspaniała defilada całego pułku oraz artylerji i kompanji łączności.

Miasto się rozszerzy. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie będzie przyłączona do naszego miasta gmina Krępa o 3000 mieszkańców. Temsamem miasto nasze liczyłoby 23 tysiące mieszkańców.

Postrzelony przy przekraczaniu granicy. Podczas nielegalnego przekraczania granicy z Polski do Niemiec postrzelony został przez strażnika niej. Józef Rachwański z Uciechowa. Ranego musiano przewieźć do tutaj szpitala pow.

Zjazd Kół Rolniczych odroczone.

Wobec wejścia w życie ustawy o szkołach akademickich odwołany został V zjazd Kół Rolniczych zrzeszonych w ogólnopolskim Związku Akademickich Kół Naukowych. W związku z odwołaniem zjazdu odroczone bezterminowo ogólne zebranie Zrzeszenia Wychowanków Uniwersytetu Poznańskiego, zapowiedziane na 17 maja br. w Poznaniu. Nowy termin zebrania podany będzie później do wiadomości.

Szanocin.

Z życia sokolic. W ub. tygodniu odbyło się zebranie oddziału żeńskiego pod przewodnictwem wiceprezeski Zakowskiej. Szeroko omawiano sprawę ćwiczeń. Na kurs naczelniczki w okręgu uchwalono wysłać 2 drużyny. Omawiano również sprawę 1 rocznicy tow. Zaznaczyć należy, iż oddział żeński mimo krótkiego istnienia rozwija się pomyślnie. Zarząd otacza oddział szczególną troską, by go mimo wrogiej agitacji utrzymać. Ostatnio podczas zawodów w dniu 3 maja nasze drużyny zajęły 3 pierwsze miejsca w trójbiegu dla pań. Świadczy to o racjonalnej pracy naszych druhen.

Zebranie Powstańców i Wojaków im. K. Rzepeckiego odbyło się w ub. sobotę. Z zarządu okr. przybyli prezes Gapiński i skarbnik Nowak. Zebranie zajął prezes Zjawński. W dłuższym przemówieniu scharakteryzował prezes okr. pracę w okręgu oraz wzywał braci powstańców, by mimo szyskan i groźb wytrwała przy sztandarze. Następnie skarbnik Nowak w dłuższym przemówieniu wykazał, jakich to używa się środków, by tę silną organizację rozbić, kończąc apelem do zebranych, by wszelkie próby rozbijaczy na miejscu napiętnować.

Tuchola.

Srebrne gody. Kierownik gazowni Miejskiej p. Józef Szulc z żoną swą Aleksą z Klóskowskich obchodził srebrny jubileusz swego życia małżeńskiego. Na cześć jubilatów odprawiona została msza św., podczas której przystąpił jubilat z dziećmi swymi do wspólnej komunii św. Jubilatom „Szczęść Boże”.

Odkopano szkielet ludzki. Przy pracach budowlanych w zagrodzie p. Gromowskiego w Lińsku (pow. tucholski) natrafiono w piwnicy spalonego domu na kości ludzkie, mocno już spróchniałe. Szkielet prawdopodobnie leżał w piwnicy od wielu lat. Policja opieczętowała czaszkę i resztę kości, składając je w sołectwie.

Odnalezienie herbu powiatu tucholskiego. Z chwilą ogłoszenia rozporządzenia o prawie nadanem sejmikom powiatowym posiadania i używania herbów, podjęte zostały przez starostę pow. p. Hryniewskiego w Tucholi energiczne starania celem wyszukania dawnego wzoru pieczęci starostwa tucholskiego z wieku XVI i XVII. Dawną polską pieczęć odnaleziono wśród zbiorów T-wa Naukowego w Toruniu. Pieczęć okrągła o zabkowanym obrzeżu posiada napis „Sigillum Capitaneatus Tucholiensis”, w środku wyobrażony jest herb w postaci strzały dwa razy skrzyżowanej. Odnalezienie tak cennej pamiątki historycznej dla powiatu ma niezmiernie doniosłe znaczenie, szczególnie w dobie obecnej. Prócz zabiegów o zatwierdzenie tego herbu jako pieczęci pow. tucholskiego, p. starosta zwrócił się do Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu z prośbą o sporządzenie rysunku dla nowej pieczęci oraz skomponowanie napisu polskiego, właściwego dla ustroju powiatowego doby obecnej.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Pankracego m., Nereusza.
Jutro: Serwacego b.
Wschód słońca o godzinie 4,07.
Zachód słońca o godzinie 19,46.

Stan pogody.

Naogół pochmurno, miejscami deszcz.
Nieco chłodniej (+12 st. C.).
Wiatry zmienne.



DYŻUR NOCNY APTEK od 8. V. do 14. V.

- 1) Apteka Piastowska.
- 2) Apteka pod Orlem.

MUZEUUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 19—18, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie”.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek, ostatnie w tym sezonie przedstawienie komedji romantycznej „KOBIAŁA I SZMARAGD” po cenach o 50 proc. zniżonych.

W sobotę „PEPPINA”, na której publiczność bawi się doskonale, oklaskując przy otwartej kurtynie wszystkich wybornych wykonawców, pomyslową reżyserję oraz gustowne wnętrza F. Krassowskiego.

W niedzielę po południu i wieczorem „PEPPINA”.
Tani poniedziałek wypełni szyllerowski „DON KARLOS”, w którym roztoczy nasz teatr prawdziwy przepych dekoracyjny i kostiumowy. Artyści dają prawdziwy koncert gry aktorskiej.



ponieważ ten mocny fundament, jakim jest szerokie koło odbiorców, maleje. — Najlepszą podwaliną dla upadającego przedsiębiorstwa jest inserat! Nie tylko tedy i owoce, lecz stale należy się reklamować w gazetach. — Głównym filarem podtrzymującym przedsiębiorstwa przed ruiną — są ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim”.

Tczew.

Z rocznej działalności Bractwa Kurkowego w Tczewie. W środę 10 bm. odbyło się w Sirzelnicy przy licznej udziale braci kurkowych walne roczne zebranie miejscowego Bractwa Kurkowego, które zaszczytliwi swoją obecnością burmistrz m. Tczewa Wojcziński, przewodniczący rady miejskiej Witostawski i mec. Tomczyk. Po zagajeniu zebrania przez najstarszego brata, prezesa b. starostę Dytkiewicza z Ropuch, który zobrazował powstanie i rozwój bractw kurkowych, zdał sprawozdanie sekretarz brat Skocki, z którego wynika, że na początku roku było czynnych członków 104, wystąpiło 5, przystąpił 1, razem jest obecnie 100 członków. Odbyło 8 strzelań o 409 nagród wartości 3649,10 zł. Po sprawozdaniu członka komisji rewizyjnej brata Murawskiego jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorium, poczem nastąpiły uzupełniające wybory członków zarządu. Przez aklamację wybrano na 3 lata: starszy brat E. Witostawski, członkowie zarządu Goc i król Słomion, skarbnikiem na 2 lata wybrany został brat śpiewak. Komisję rewizyjną tworzą Murawski, Świtalski, Bock. Chorażyk został Szynalewski, podchorążymi Mańkowski i Bock. Dalej na rok bieżący ustalono następujący plan strzelań: 17 maja strzelanie majowe, 7 czerwca strzelanie kościuszkowskie, 25 i 26 czerwca strzelanie o godność króla kurkowego, 5 lipca

LIPUSZ. Święto lasu. Dnia 29. 4. odbyła się w tut. wiosce uroczystość „Święta lasu”, połączone ze szkolnym „świętem sadzenia drzewek”, zainicjowana przez nadleśniczego państwowego p. Czechowskiego przy współudziale kierownika szkoły p. Krupy.

strzelanie o łyżki i dary, 2 sierpnia strzelanie rozstrzygające, 30 sierpnia strzelanie o skopa, 13 września strzelanie o wieprza i 11 października strzelanie o drób. Wobec ustąpienia długoletniego członka brata skarbnika Netkowskiego prezes podniósł kwestię usługi i ofiarnej pracy nad rozwojem miejscowego Bractwa Kurkowego. W dowód wdzięczności zebrani powstali z miejsc. Dodać należy, iż w roku ub. tut. Bractwo Kurkowe obchodziło 400-lecie swego istnienia, w którym to dniu odbyło się pierwsze okręgowe strzelanie Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. okręgu bałtyckiego w Tczewie.

Pierwszy polski klub myśliwski w Tczewie staje do walki z kłusownictwem. W ub. niedzielę w sali p. Bielawskiego odbyło się organizacyjne zebranie pierwszego polskiego klubu myśliwskiego w Tczewie, które zajął przewodniczący Bielawski. Na marszałka powołano nac. Cichońskiego, na sekretarza nac. Fr. Fabiana. W skład zarządu weszli: prezes Bielawski, zastępca dyr. Ruhr, sekretarz nac. Fr. Fabian, skarbnik Markowski, gospodarz Szpirewka I, łowczy Szpirewka II, członkowie zarządu: Słomski, Kunert, Wasiek, Ostrowski i Szpratek. Do klubu zapisało się 22 myśliwych z miasta i okolicy Tczewa. Miejsmy nadzieję, że ten pierwszy polski klub myśliwski znajdzie w przyszłości poparcie całego społeczeństwa, a szczególnie starszych i doświadczonych myśliwych, którzy winni we własnym interesie do klubu tego należeć, gdyż klub wziął sobie za cel razem z władzami zająć się energicznie tępieniem coraz więcej rozpowszechniającego się kłusownictwa. Szczęść Boże nowej placówce!

NAJWIĘKSZA SENSACJA DNIA

będzie niewątpliwie premiera faktomontażu prawdziwych w 6 obrazach i 3 intermezjach p. J. Tepy „FRAULEIN DOKTOR”.
Tematem sztuki jest życie największego niemieckiego szpiega-kobiety w czasie wojny światowej (Anny Marji Lesser), zwanej w międzynarodowym wywiadzie popularnie „Fraulein Doktor”.
Utalentowany autor czerpał dane i szczegóły z odkrytych niedawno tajnych archiwów. Akcja rozgrywa się w Berlinie, Brukseli, Paryżu, pod Verdunem i w dniu dzisiejszym.

W sztuce występują najwybitniejsze osobowości świata politycznego doby wojennej. Rolę tytułową grać będzie Z. Barwińska. Liczne epizody znajdują w naszym zespole świetnych interpretatorów. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach dyr. Stomy.

— Rozmowy telefoniczne Bydgoszcz — Palestyna. Z dnim 1 maja rb. wprowadzony został ruch telefoniczny między Polską i Palestyną via Berlin — radio Cairo lub via Berlin — Londyn — radio Cairo. W Polsce dopuszcza się do ruchu narazie: Warszawa, Bielsko, Bydgoszcz, Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno. W Palestynie: Gaza, Haifa, Jaffa i Jeruzalem. Opłata za trzymiutową rozmowę zwykłą między Polską i Palestyną wynosi 106 fr.

— Ostre strzelanie. Dnia 13, 15 i 17 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 p. p.

— Do Kruszwicy i Gniewna jedziemy z wycieczką Pol. Tow. Krajoznawczego. Odjazd autobusem z placu Teatralnego 14 maja punktualnie o godz. 7. Bilety do nabycia w „Orbisie” w BeDeTe w cenie 6,50 zł.

Szcześliwe Losy nabywajcie tylko w chrześcijańskiej Kolekturze Kapturkiewicza Marszałka Focha 17. tel. 62. Popierajmy swoich, bo nato zastugują.

— Dla przyszłego misjonarza na dalsze studia p. P. Sengerowa ze Świecia przestała 5 zł.

— Wykład popularno-naukowy. Oddział Bydgoski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika urządza w niedzielę dnia 14 maja br. o godzinie 4-ej po południu w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, plac J. Weysenhoffa 11 — wykład popularno-naukowy dr. J. Wyrzykowskiego p. t. „Kraj Kirgizów: budowa powierzchni, klimat, przyroda, bogactwa naturalne, przemysł i handel”, ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi. Wstęp dla młodzieży szkolnej oraz dla osób interesujących się przyrodoznawstwem bezpłatny.

— W dniach 21 i 25-go bm., każdorazowo o godz. 15 odbędzie się w ogrodzie Patzera „Wiosenne zawody konne” Klubu Jazdy Bydgoszcz. W skład programu wchodzi: konkurs otwarcia, konkurs miasta Bydgoszczy, konkurs Sokoła i Przystosowania Wojsk., konkursy Szkoły Podchorążych i podoficerów garnizonu. Wobec zapowiedzianego przyjazdu jeźdźców z poza Bydgoszczy zawody te przedstawiać się będą bardzo interesująco. Zawody te mają się przyczynić do zainteresowania się sportem konnym na terenie Bydgoszczy.

Ponowienie cudu św. Januarego.

Biskupi polscy świadkami cudu.

Rzym, 11. 5. (Tel. wł.) W katedrze neapolitańskiej ponowić się cud św. Januarego po godzinnych modłach przybyłych z Rzymu do Neapolu ks. arcybiskupa Nowowiejskiego, ks. biskupa dra Dubowskiego, ks. biskupa Wetmańskiego i ks. prałata Helnowskiego, oraz tysiącznych tłumów Neapolitańczyków.

Ten drugi zrzędu w miesiącu maju cud św. Januarego wywołał na obecnych olbrzymie wrażenie.

W zeszłym roku zakłóciła krew św. Januarego dopiero po kilku godzinach gorącej modlitwy, obecnie zaś po godzinie. Neapolitańczycy uważają fakt ten za bardzo pomyślny.

Dla informacji Czytelników podajemy, że chodzi tu o krew św. Januarego, który jako biskup Benewentu w r. 305 po Chrystusie poniósł śmierć męczeńską, a którego śmiertelne szczątki przeniesione zostały do Neapolu w roku 1447.

Cud św. Januarego polega na tem, że znajdująca się w ampułkach relikwiarza krew skrzepla męczennika po krótszej lub dłuższej modlitwie poczyną się rozpuszczać, zamienia w płyn ciemno-brunatny, pędnosi i kipi, poczem po nabożeństwie, odniesiona do niszy, gdzie ją się przechowuje, wraca



Pracujesz na lądzie — odpoczywaj na morzu.

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji

w lipcu i sierpniu 1933 r.

Ceny biletów od 100.— zł.

Informacje i sprzedaż biletów w biurach

LINJI GDYNIA-AMERYKA

w Warszawie — Marszałkowska 116

w Gdyni — ul. Waszyngtona

w Łwowie — ul. Na Bronie 2

w Krakowie — ul. Lubicz 3

w Rzeszowie — ul. Grottera 1004

oraz w biurach podróży.

Bez paszportów zagranicznych i wiz.



7088

Sokół żeński.

Dziś, piątek ćwiczenia drużyny z współudziałem młodzieży oddziału I w gimn. Kopernika od godz. 7-ej.

Bacność, Sokoli!

Zbiórka do zawodów strzeleckich w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 2,45 przed koszarami 62 p. p. Wlkp. Zgłoszenia przyjmują się na miejscu.

Pielgrzymka do Częstochowy

organizuje „Sokół” Żeński. Zniżki kolejowe są zapewnione. Termin wyjazdu będzie podany.

Zgłoszenia składać należy w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5.

Najpewniejsza droga do powodzenia w handlu.

Amerkańskie czasopismo „Printers'Ink” przynosi następujące ciekawe informacje o metodach propagandy i sprzedaży stosowanych przez firmę produkującą popularny w Stanach Zjednoczonych środek chemiczny Bon Ami. Mimo kryzysu w ostatnim roku firma ta zrobiła na czysto 1.272.776 dolarów. Od szeregu lat firma ta, mimo swych wielkich obrotów, posługuje się tylko siedmioma akwizytorami, którzy odwiedzają wyłącznie wielkich hurtowników natomiast główną swą akcją propagandową i forsowanie sprzedaży opiera wytwórnia na ogłoszeniach pomieszczonych w czasopiśmie, dziennikach i wydawnictwach fachowych.

Wielce wymownym jest stały wzrost wydatków tej firmy na reklamę prasową. W roku pierwszej kampanji — 1903 — wydała firma na ten cel 68000 dolarów, w r. 1910 — 114.000 dolarów, w roku 1920 — 378.000 dolarów, w roku zaś 1932 — aż 900.000 dolarów. Wytwórnia Bon Ami uważa, iż ogłoszenia działają lepiej, niż namowy akwizytorów w stosunku do sprzedawców, a sprzedawców w stosunku do publiczności.

— Koncert sobotni, który odbędzie się o godzinie 19,30 w sali Teatru Miejskiego, dzięki swemu programowi budzi wielkie zainteresowanie.

do swego stanu pierwotnego, t. j. staje się znowu skrzeplą i zastępną jak przedtem.

Takie uroczyste wystawianie relikwji św. Januarego odbywa się 18 razy w roku, a mianowicie: 9 razy w maju, w rocznicę przeniesienia zwłok świętego do Neapolu i w każdy dzień oktawy, 8 razy we wrześniu, w święto błogosławionego męczennika i znowu przez całą oktawę, i wreszcie jeden raz 16 grudnia, w święto patrona Neapolu.

A więc w przeciągu roku 18 cudów, czyli w jednym stuleciu 1800! Ten cud powtarza się już od 16 wieków w obecności milionowych świadków.

Uczeni zamierzali fakt ten zbadać za pomocą zwykłych praw przyrody, przyniesli spektroskopy, wagi i termometry i dokonywali analizy chemicznej, doszli jednak do przekonania, że zjawisko to niema żadnej podstawy naturalnej, jest raczej zjawiskiem nadprzyrodzonym, cudownym, jest objawem sił, stojących ponad przyrodą i ponad rozumem ludzkim.

Próby uczonych ze skrzepla krwią ludzką dały wynik negatywny (przeczący). Uczeni, którzy usiłowali niezwykłe to zjawisko tłumaczyć prawami przyrody, musieli zupełnie skapitulować.

Cud św. Januarego jest widnym znakiem istnienia i wszechmocy Boga. E.

Uroczystość i przedstawienie szkolne

Komitet Rodzicielski szkoły im. Królowej Jadwigi z przedmieścia kujawskiego urządził w ub. niedzielę w Domu Katolickim przy Farze uroczystość poświęconą ku czci Najświętszej Marii Panny, podczas której dzieci szkolne odegrały obrazek religijny o treści wzruszającej p. t. „Bernadeta”. Publiczność wypełniła salę po brzegi, która z uwagą i głębokim wzruszeniem śledziła akcję sztuki i grę małych aktorów. Również ładnie wypadł popis chóru i orkiestry szkolnej pod kier. nauczyciela p. Juszczyka. Całość osiągnęła niebawym sukces, a dochód przeznaczono na biedne dzieci przystępujące do pierwszej komunji św. Organizatorzy przedstawienia dziękują ks. kanonikowi Schultzowi za udzielenie sali.

„Gobelin”

krotchwila Wład. Jastrzęb-Zalewskiego na scenie amatorskiej Kol. P. W. w Bydgoszczy.

Dnia 6 maja br. staraniem zespołu amatorskiego przy zarządzie Okręgu Pomorskiego KPW, wystawiono krotchwilę 3-aktową p. t. „Gobelin” Wł. Jastrzęb-Zalewskiego. Czołową rolę odegrał świetnie utalentowany długoletni reżyser amator p. Flammer. Pani Messlerówna okazała się dobrą, dystygowaną matką i wdową rodziny herbowej. Pani Skrokołówna przy pierwszym występie scenicznym wykazała wysoką klasyfikację w roli współczesnej, kulturalnej panny na wydaniu. Doskonałym był typ przeżytego, zbankrutowanego hrabiego, odegrany przez p. Eizopa. Podnieść należy dobrą grę pp. Steckelówny, Zielińskiego, Ziolkowskiego i amanta bez wzajemności p. Karnickiego. W dalszych rolach wystąpili: pani Niwińska juni., p. Cukrowski. Sztuka była jedną rewją humoru na scenie i sali. Zarówno pomysłowe dekoracje jak i charakterystyka artystów okazały się bez zarzutu. W przerwach koncertowała z powodzeniem sekcja mandolinistów pod batutą dyrygenta p. Szumańskiego. Dziwić się należy, że frekwencja publiczności nie dopisała, jak się spodziewać należało.

Interesujący wykład. W piątek 12 bm. o godz. 20¹/₂ w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Chocimskiej 5 zostanie wygłoszony przez p. dyr. Kwiatkowskiego referat na temat: „Praca weterynaryjna w reżeniach i jej stosunek do techniki”.

Z życia Związku Weteranów Powstań Narodowych Koło Bydgoszcz.

W dniu 9 bm. zarząd koła Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914/19 koła miasto zwołał swych członków na zebranie do Strzelnicy, któremu przewodniczył prezes por. rez. Wozniak w obecności delegata mec. Brzeskiego. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Gasowskiego, por. rez. p. Pałaszewski wygłosił wyczerpujący referat na temat: „Rozwój L. O. P. P.”. Prelegent uzasadnił znaczenie L. O. P. P., jak również wykazał, co ta organizacja przez dziesięć lat zdziałała. Prezes odczytał komunikaty zarządu głównego, delegatury oraz zarządu koła.

Delegat związku p. mec. Brzeski zakomunikował zebranym o zjeździe delegatów, o rozroście związku, o weryfikacji itp.

W myśl statutu wybrano sąd honorowy, w którego skład weszli pp. por. rez. Stanisław Zamiatra — przewodniczący, kier. biura Pośrednictwa Pracy p. Stanisław Tyborowski, Renc, Kasprzak i Jan Szulc, jako zastępcy pp. Wojewódzki, Maciejewski, Zieliński i Kazimierz.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 13 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 13,15: Poranek szkolny ze Lwowa. 15,25: Wiadomości wojskowe. 15,35: „Hołd pruski” - słuchowisko dla dzieci. 16,00: Płyty gramofonowe. 16,40: „Granada” odczyt p. Al. Śliżińskiego. 17,00: Audycja dla chorych. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. 19,20: Wiadomości ogrodnicze. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Koncert muzyki lekkiej z udziałem M. Fogga. W przerwie wiadomości sportowe. 22,05: Koncert chopinowski w wykonaniu Mikołaja Orłowa. 22,40: Feljton p. t. „Śpiwająca Podhale”. 23,00: Muzyka taneczna z „Bodegi”. W przerwie od 23,30 do 23,35 wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na wyspie Niedźwiedziej (Kraków).

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Eugeniusz Onegin” opera Czajkowskiego. Budapeszt. 19,20: Recital skrzypcowy Eugenjusza Hubaya. Monachium. 20,00: „Skowronek” operetka Lehara. Rzym. 20,45: „Germania” opera Franchetti’ego. Medjolan. 20,45: „Fior di Neve” operetka Blanc’a.



8141

Spragnieni słońca

zabezpieczajcie się Kremem lub Olejkiem NIVEA

Pierwsze ciepłe promienie słoneczne, — a już budzi się pragnienie, by mieć od słońca ogorzałą cerę. Bądźmy jednak ostrożni! Skóra nasza zatraciła poniekąd swoją odporność przez noszenie odzieży zimowej i stała się dlatego zbyt wrażliwą na działanie promieni słonecznych. Należy więc ostrożnie używać kąpieli słonecznych i tylko stopniowo je przedłużać, a przedtem starannie się natrzeć Kremem lub Olejkiem Nivea. Żadne inne kremy i olejki polecane jako rzekomo „tak samo dobre” nie zastąpią Kremu ani Olejku Nivea, które jako jedyne na całym świecie zawierają Euceryt, na czym polega ich nadzwyczajne działanie.

Krem Nivea: od zł. 0.40 do 2.00, / Olejek Nivea: zł. 1.00 2.00 i 3.00
Produkt krajowy firmy: PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu



Tydzień 10-lecia L. O. P. P. w Bydgoszczy.

Niedziela, 14 bm.: o godz. 10-ej zbiórka koł L. O. P. P. rzeczywistych i szkolnych, organizacji P. W. i społecznych na ulicy Bernardyńskiej.

O godz. 11-ej uroczysta msza św. w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie zbiórka wszystkich organizacji na ul. Bernardyńskiej, poczem nastąpi pochod manifestacyjny głównymi ulicami miasta.

O godz. 17-ej marsz drużynowy w maskach przeciwwgazowych.

Od godziny 9—14 zbiórka do puszek na cele przygotowywania do obrony przed „gazami bojowymi”.

W czasie całego „Tygodnia Dziesięciolecia” organizowane będą wycieczki na lotnisko dla młodzieży.

Marsz. L. O. P. P. w maskach gazowych.

W niedzielę dnia 14 maja br. w godz. od 17—19 odbędzie się w Bydgoszczy marsz w maskach gazowych o nagrodę przechodnią, organizowany przez Komitet Miejski L. O. P. P. jako doroczna impreza z okazji „Tygodnia LOPP”.

Trasa marszu prowadzi z placu Wolności i głównymi ulicami miasta na przestrzeni dla drużyn męskich 5 klm., dla żeńskich 3 klm.

Do zawodów zgłosiło się ponad 40 drużyn, w tem kilka żeńskich.

Kradzieże i włamania.

Rzeszewski Lajzer, kupiec, zamieszkały przy ul. Jezwickiej nr. 16 zgłosił kradzież włosa, batów i roweru męskiego z jego składu przez nieznaną sprawcę.

Cichon Maks, licytator, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi nr. 15 zgłosił kradzież klarnetu muzycznego ze składnicy przy ul. Podwale nr. 3.

Kowalczyk Marja, ekspedientka, zamieszkała przy ul. Nakielskiej nr. 185 zgłosiła kradzież roweru damskiego z przed gmachu poczty.

Stępcę Franciszkowi, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 162 jakiś złodziej skradł rower męski, pozostawiony bez dozoru w korytarzu domu przy ul. Jana Kazimierza, wartości 150 zł.

Do mieszkania Piłata Franciszka, zamieszkałego przy ul. Karpackiej włamał się jakiś złodziej i skradł 4 zł gotówki, pozostawiając inne rzeczy nienaruszone.

Święto Pracy K. P. W. w Bydgoszczy.

Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, organizacja pracowników kolejowych, w której kolejarze polscy pracują nad wzmocnieniem sił obronnych państwa i zapewnienie mu we wszystkich dziedzinach warunków jak najlepszego rozwoju, urządziła w dniu 14 maja br. pod protektorem ministra komunikacji inż. Michała Butkiewicza „Święto Pracy K. P. W.”. W dniu tym w przeszło 300 ogniskach KPW. w całej Polsce została oddana do użytku urzędzenia, wybudowane własnymi siłami członków KPW. dla dobra społeczeństwa i organizacji, jako widome znaki obywatelskiej pracy kolejarza polskiego.

Ognisko I i II w Bydgoszczy w dniu Święta Pracy, dnia 14 bm. urządziła: o godz.

8-ej — zbiórka przed ogniskiem KPW. przy ul. Zygmunta Augusta 20, o 8.30 wymarsz do kościoła Ks. Misjonarzy na Bielawkach, o godz. 9-ej nabożeństwo, o godz. 11-ej poświęcenie strzelnicy małokalibrowej na boisku KPW. przy ul. Ludwikowo — i zaprasza na obchód Święta Pracy KPW. całe społeczeństwo miasta Bydgoszczy i okolicy.

Uporczywe zaparcie, katar grubiej kiszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy użyciu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zal. przez lek.

Dancing na piękny cel. W niedzielę dnia 14. bm. odbędzie się staraniem Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum im. M. Kopernika w malinowej sali restauracji Pod Orłem dancing przy dźwiękach znakomitej i znanej orkiestry Golda i Petersburskiego, z którego dochód przeznaczona się na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum. Komitet organizacyjny prosi społeczeństwo o łaskawą pomoc tej imprezy dla zubożonego celu. Początek o godz. 8.

Zagadkowa śmierć 70-letniej staruszki.

Zatrucie lekarstwem, czy winą lekarza?

(ak) W ubiegłą środę w godzinach popołudniowych zgłosił się w komisariacie policyjnym w Kapuściskach Stanisław Gromnieszewski, zamieszkały przy ul. Fordońskiej 78, donosząc, iż w niezwykłych okolicznościach zakończyła życie w mieszkaniu jego teściowa **śp. Apolonja Małecka**. Była ona w po-

deszłym wieku, liczyła bowiem lat 70. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek zatrucia.

Małecka w grudniu ub. roku złamała sobie prawą nogę i od tego czasu nie opuszczała łóżka. Ostatnio zaliła się przed córką i zięciem, że ma **bóle wewnętrzne i gorączkowała**. Zawezwano

lekarza, który z pewnych przyczyn nie mógł przybyć do pacjentki, lecz — „na odległość” — zapisał lekarstwo.

Małecka po zażyciu tego lekarstwa w ub. wtorek o godz. 8 wieczorem straciła natychmiast przytomność, a oczy jej stanęły w ślup. Po kilku godzinach — o godz. 2 w nocy — kobieta zmarła nie odzyskawszy przytomności.

Wobec powyższego zagadkowego wypadku władze śledcze zajęły się tą sprawą. Przeprowadzono sekcję zwłok a **żołądek i nerki wysłano do Instytutu Medycyny Sądowej w Poznaniu**, gdzie stwierdzi się dokładnie przyczynę śmierci kobiety. Również lekarstwo zostanie poddane analizie ze strony chemików.

Kto tu zawinił? Trudno w tej chwili wydać sąd, dopóki niema ścisłych wyników ekspertyzy. Czy zachodzi winą lekarza, czy aptekarza, lub też chora sama zawiniła z powodu zażycia zbyt wielkiej dawki lekarstwa przesądzać nie można.

Pierwszy turniej tenisowy w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 14 bm. staraniem Bydgoskiego Klubu Sportowego odbędzie się pierwszy w tym sezonie turniej towarzyski, pomiędzy Bydgoskim Klubem Tenisowym a Bydgoskim Klubem Sportowym na kortach BKS-u.

W programie: gry pojedyncze panów i pań, gry podwójne panów oraz gry mieszane. Początek o godz. 9.30.

MARYSIENKA
Początek o godz. 6.40 i 9-tej
Kupony ulgowe ważne.

Dziś nowy podwójny program!
Premiera epopei filmowej niesmiertelnego dzieła Adama Mickiewicza, obraz lat dawnych, którego porwy po latach wzruszone, dały nam Polskę Niepodległą pod tył.

Pan Tadeusz

W rolach głównych:
Knake-Zawadzki, Marjusz Maszyński, St. Jeracz, Z. Zajaczkowska, Gawlikowski, J. Marr
i cały szereg wybitnych sił scen. polskich,

Jednocześnie najwybitniejszy dźwiękowiec sezonu, dramata wielkich namietności
ODWIECZNI WROGOWIE
walka z złem na Dalekim Zachodzie. (8707)

KINO KRISTAL

Początek o godzinie 5, 7 i 9-tej.

Dziś w piątek, 12 maja nieodwołalnie poraz ostatni najpiękn. polska komedia dźwiękowa

Każdemu wolno kochać

Piękna komedia ta otrzymała na konkursie w Poznaniu I-szą nagrodę.

Kto dotychczas nie widział i nie słyszał, to niech dziś pospieszy. Zniżki i bony ważne.

Inż. Ruszczewski brał sute łapówki.

Udowodnili to znawcy księgowości.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 11 maja.

Biegły buchalter przedstawił sądowi ekspertyzę swą w tej sprawie, gdzie to oskarżony operował milionami, pobieranymi z kasy państwowej na budownictwo pocztowe.

Biegły przedewszystkiem ustalił okoliczności budowy gmachu pocztowego w Gdyni. Orzekł on, iż

OSKARŻONY NIE WYLICZYŁ SIĘ

zupelnie z 89.150,75 zł. Na wydatkowanie tych kwot niema najmniejszych nawet dowodów. I obecnie oskarżony nie umie wytłumaczyć, gdzie podziały się te pieniądze.

Ponadto biegły ustalił, że stworzona przez oskarżonego firma „Machajski i Mikulski“ w Gdyni wplacała pieniądze na

FIKCYJNE KONTO

inż. Ruszczewskiego w prywatnym banku. Suma ta wynosiła 119.000 zł.

Gdy ministerstwo wypłaciło pierwszą sumę firmie „Machajski i Mikulski“, t. j. 100.000 złotych, z pieniędzy tych zaksięgowano tylko 50.000 zł, a drugie

50.000 OTRZYMAŁ OSKARŻONY OD MIKULSKIEGO

i tego nie zaksięgowano (była to łapówka). Wprawdzie oskarżony twierdzi, że pożyczł Mikulskiemu 30.000 zł na wadium przy budowie Banku Gospodarstwa Krajowego i 20.000 zł wypłacił mu tytułem zysku za pożyczone pieniądze, to jednak w ksiązkach handlowych budowy gmachu BGK. pozycja taka wogóle nie figuruje.

Było prowadzone

KONTO „BEZIMIENNE“.

I w tej rubryce widnieje suma 30.000 zł, którą pożyczyl Ruszczewski Mikulskiemu, a która została mu zwrócona. Konto to posiada różne pozycje, a nawet większe sumy. Dziś nie można ustalić, kto pobierał pieniądze z tego konta. Kilka pozycji sygnowano literą „G 1“ i „G 2“. Biegły ustala, iż był to Gronak i kierownik budowy Granowski, którzy byli „subsyzjowani“ t. j. opłacani za usługi, które czynili firmie.

Prók.: Jakże dyrektwy miał kasjer przy wplacaniu pieniędzy?

Biegły: W aktach znalazłem telegram ministerstwa, które poleciło wypłacać z sumy 100.000 zł za dostarczone materiały, za pracę wykonaną i na koszty administracji. Rachunki do wypłaty miały być sygnowane przez kierownika budowy Ruszczewskiego. Tymczasem kasjer (odsiaduje on w więzieniu) tej instrukcji się nie trzymał. Płacił zaliczki na prawo i lewo.

Prók.: Czy kasjer mógł wypłacić Ruszczewskiemu dodatek budowlany miesięczny po 3000 zł i sobie — po 500 zł za dodatkową pracę przy wypłatach, związanych z budową?

— Nie miał żadnego prawa. To też w aktach niema ani jednego pokwitowania z pobranych sum. Rachunki nie są wyproduzone. Te

POZYCJE ZOSTAŁY GDZIEŚ UKRYTE.

Co do Gronka to biegły przypuszcza, iż pobierał on miesięczne wynagrodzenie od firmy „Mikulski“, gdyż tam figuruje i to na koncie „beziemnem“.

Prók.: Jakże zaliczki wypłacano tej firmie i innym?

— Przedewszystkiem wplacano Mikulskiemu 10.000 zł bez zabezpieczenia i to nie za materiały, ani za robociznę. Te pieniądze zostały wypłacone Mikulskiemu jeszcze przed zawarciem umowy, gdy nie wiadomo było, która firma otrzyma roboty. Nie była to już nieuzasadniona zaliczka, a pożyczka bez żadnego zabezpieczenia.

Ogółem Ruszczewski wypłacił zaliczkowo 560.000 zł.

Zaraz w pierwszym dniu wypłacono do rąk Ruszczewskiego, jako sumę zaliczkową na materiały 114.000 zł. Z tej sumy oskarżony nie wyliczył się. Brakuje dowodów na 89.150,75 zł. Ponieważ był to materiał dla firmy, sprowadzany tylko przez kierownictwo budowy, to przy rozliczeniu z firmą suma ta winna figurować w jej księgach. Jednak żadnych dowodów niema.

Biegły podkreśla, iż

GAŁA RACHUNKOWOŚĆ KIEROWNICTWA BUDOWY STOI POD WIELKIM ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Wiele pozycji szczegółowo nie księgowano, podczas gdy inne kwitowano trzykrotnie. Składano potrójne dowody wydatkowania i pokwitowań.

Biegły podkreśla, że oskarżony niejednokrotnie i to niektórym firmom płacił za materiał zgóry, równocześnie z zamówieniem przesyłał gotówkę. Tak było z cementem i z żelazem.

Przy tej sposobności dowiadujemy się, że materiały były sprowadzane z Gdańska samochodami, jakgdyby w kraju ich nie było.

Usługowość Ruszczewskiego względem firmy, która prowadziła roboty, była zadziwiająca.

Podkreślić należy, iż ekspertyza ta

DOTYCZYŁA TYLKO GDYNI

i owej łapówki 50.000 zł. Innych „kwiat-

ków“ z gospodarki wielu milionarną przez Ruszczewskiego prowadzonej biegły buchalter dziś nie poruszał.

Wyszła na jaw przy tej sposobności inna, sensacyjna okoliczność, o której nie chciała zeznawać przy drzwiach otwartych obecna żona oskarżonego. W owym czasie była ona narzeczona oskarżonego.

Inż. Ruszczewski, przystępując do budowy gmachu w Gdyni, pobrał z ministerstwa 119.000 zł i z tej to sumy natychmiast wplacił 104.500 zł

NA KONTO SWEJ NARZECZONEJ

Janiny Bernsteinówny do Powszechnego Banku Dyskontowego, przeznaczając zaledwie 15.000 zł na zakup drzewa dla Gdyni... Ruszczewski z owych 119.000 zł wydał tylko ogółem 30.000 zł, a z reszty się nie wyliczył...

Wszelkie zlecenia wypłat z pieniędzy skarbowych są zakazane przez ministerstwo skarbu, które w każdym musi mieć kontrolę. Ruszczewski unikał tego, przekazując fundusze skarbowe do Powszechnego Banku Kredytowego na nazwisko swej narzeczonej i dopiero stamtąd wypłacał pieniądze dostawcom.

Po wyjaśnieniach biegłego sąd zarządził przerwę w procesie do dnia 15 bm., gdyż inni eksperci nie zdążyli zaznajomić się z materiałem, który jest bardzo wielki.

Wielkie zainteresowanie biegiem „Dziennika Bydgoskiego“.

Już 108 zgłoszeń.

Doroczny bieg na przelaj o nagrodę wędrowną wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego“ posiada już ustaloną renowację i zawsze gromadzi na starcie liczne zastępy zawodników, a na boisku — tłumy publiczności.

W tym roku odbędzie się bieg w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, w czwar-

tek, dnia 25 maja rb. ze startem i metą na Stadionie Miejskim na dystansie 3 km. — Dowodem zainteresowania się imprezą może służyć fakt, iż już obecnie, pomimo, że termin zgłoszeń upływa dopiero dnia 20 maja rb. — zapisało się 108 zawodników. Należy się zatem spodziewać na starcie wielkiej ilości uczestników i zacieklej oraz emocjonującej walki o każde miejsce.

Zaznaczamy, że zgłoszenia przyjmuje wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Bydgoszczy ul. Poznańska 12/14. Z powodu choroby dotychczasowego, długoletniego kierownika biegu p. Franciszka Gołębiowskiego, funkcję tę pełnić będzie w tym roku p. Stanisław Opiński, główny sędzia Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Z zapisami do biegu prosimy się spieszyć, gdyż spóźniający się sami sobie będą winni, że otrzymają dalekie miejsce na starcie.

DZIAŁ SPORTOWY

Jadwiga Wajsówna w Bydgoszczy.

Przyjazd Jadwigi Wajsówny i „Dzień Sportu Kobięcego“ Sokoła Żeńskiego ścigną do Stadionu Miejskiego niezliczone tłumy publiczności. Przyjazd Wajsówny bowiem jest na ustach wszystkich i tematem dnia. Tak samo niezwykle interesująco zapowiadając się zawody sportowe. Oddajmy wszyscy cześć naszej dzielnej reprezentantce na Olimpiadzie w Los Angeles i zwyciężczyni w zawodach w Chicago oraz rekordzistce świata w rzucie dyskiem — Jadwidze Wajsówny. Wszyscy w niedziele na Stadion! Ceny wstępu niskie. Początek o godz. 3-iej po poł.

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

Wiedeń. W drugiej rundzie międzynarodowych tenisowych mistrzostw Austrii Jędrzejowska pokonała Austrjacką Grünberger 6:1, 6:1.

W grze podwójnej Jędrzejowska w parze z Rither pokonała austriacką parę Redlich — Herbst 6:0, 6:3.

Prasa wiedeńska podaje obszernie życiorys sportowy Jędrzejowskiej i zamieszcza wiele pochlebnych o niej wzmianek. Wiedeńskie koła sportowe przewidują, że finał rozegrany zostanie pomiędzy Polką a znakomitą tenisistką amerykańską, Jacobs, pryncem dzienniki przypominają, że Jędrzejowska pokonała już raz Jacobs na zawodach w Berlinie.

Po turnieju wiedeńskim Jędrzejowska weźmie udział w międzynarodowych mistrzostwach Paryża, które rozpoczną się dnia 20 bm.

PRASA HOLENDERSKA O NASZYCH TENISISTACH.

Prasa holenderska w artykułach, poświęconych niedawnemu spotkaniu tenisowemu Polska — Holandia, podkreśla zgo-

dnie, że o zwycięstwie Holandii zdecydowało szczęście Timmera w spotkaniu z Tłoczyńskim.

„De Telegraaf“ pisze, że tenisistów tej miary co Tłoczyński, jest na świecie niewiele, bo zaledwie dwóch — Cochet i Borotra. Do tej trójki zbliża się jeszcze Perry. Rotterdamski „Maandagoblad“ stwierdza, iż Tłoczyński był jednym z największych sportowców dziesiątym, jakich kiedykolwiek w Holandii widziano.

„Algemeen Handelsblad“ pisze, że o porażce Tłoczyńskiego zdecydował w piątym secie czwarty gem, rozgrywany przy stanie 2:1 dla Polaka. Dwie piłki w tym gemie wątpliwie zaliczone dla Timmera, złamały Tłoczyńskiego psychicznie i wygrały mecz dla Holandii.

O Hebdzie pisze prasa holenderska, że jest to gracz inteligentny, lecz znacznie słabszy od Tłoczyńskiego.

Puchar Davisa w ogniu walk.

Bruksela. Mecz tenisowy Austria — Belgja o puchar Davisa zakończył się zwycięstwem Austrii 3:2.

W ostatnich dwóch grach pojedynczych: Belg Lacroix pokonał Artensa 6:2, 6:2, 6:4, natomiast Austriak Mateyka zwyciężył Bormana w 5 setach.

Kopenhaga. Mecz tenisowy Danja — Irlandja o puchar Davisa zakończył się zwycięstwem Irlandji w stosunku 3:2. W ostatnich dwóch singlach Irlandczyk Rogers

PROSZEK „KOGUTEK“ DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie ARCENTOWAC i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komin sprawia przykreść przyjmowania proszka niech żąda „Kogutków“ w postaci tabletek. (2163)

pokonał Jacobsena w 3 setach, a Duńczyk Ulrich zwyciężył również w 3 setach Mc. Beagh.

Amsterdam. Tenisowa reprezentacja holenderska na mecz z Niemcami w Berlinie o puchar Davisa wystąpi w osłabionym składzie, a mianowicie — bez doskonałego dublisty Diemer Koola, którego zastąpi w dublu Koopman. W grach pojedynczych obok Timmera wystąpi Lembruggen zamiast Hughana.

NOWE ZAPROSZENIE POLSKICH PIŁKARZY DO BELGJI.

Bruksela. W dniach 25—28 bm. odbędzie się w Brukseli międzynarodowy turniej piłki nożnej, w którym wezmą udział: mistrz Francji, mistrz Belgji i drużyna angielskich zawodowców — Manchester City.

Komitet organizacyjny turnieju zwrócił się z prośbą o zaproszenie jednej z drużyn polskich. Oferta ta skierowana została do Krakowskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej.

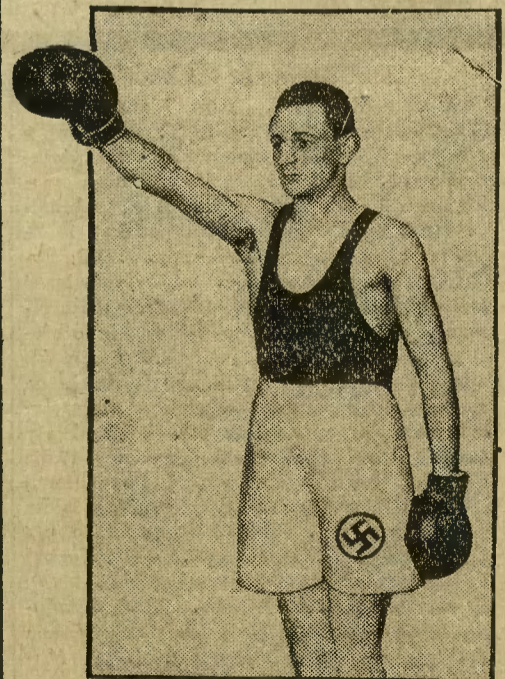
POLONJA — ASTORJA.

Sensacją sportową niedzieli (14 bm.) będzie spotkanie bokserskie pomiędzy Polonią a Astorją o godz. 8-iej w ogrodzie Reursury Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Jest to pierwsze spotkanie obu zespołów od istnienia tych sekcji, trzymające w napięciu sympatyków bokserskiego sportu w Bydgoszczy. Drużyna Astorji, która ma już niejedno zwycięstwo nad drużynami zamiejscowymi spotka się tym razem z młodą sekcją B. K. S. Polonji, bo istniejącą zaledwie od 4 miesięcy.

Ponieważ oba te zespoły odegrały w mistrzostwach miasta decydujące spotkania, należy się spodziewać bardzo ładnych i ciekawych walk, co mówią nam nazwiska, jak: Walkowski, Tykwiński, Dojas, Borowicz, Osiński, Górzycki, Wiśniewski, Pietryga.

Bokserska swastyka.



I sportu nie oszczędzono przed nahalnością swastyki. Obecnie wszyscy reprezentacyjni bokserzy- amatorzy muszą być ubrani w tego rodzaju „mundur“. Wątpliwe należy, czy to ich ustrzeże przed porażkami.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasieńskiego). Dziś premiera filmu produkcji angielskiej „British International Pictures“ p. t. „Purpurowa gondola“. Jest to dramat niesamowitych węzłów szlachetności i zbrodni. Akcja rozgrywa się we Włoszech. Role kreują Dorota Boucher i Józef Szilkraut. W programie wesoła farsa p. t. „Pod pantoflem“.

BALTYK. Podwójny program. Sensacja z Harry Peelem p. t. „Nocna przygoda“ oraz polski film p. t. „Szaleńcy“, Razem 22 akty. Dziś nadzwyczajna zniżka cen: balkon 70 gr, rezerw. i parter I. 49 gr, parter II. 25 gr.

KRISTAL. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni każdy może podziwiać świetnie nagrany o ładnych melodjach, niezwykle komiczną w założeniu i sytuacjach polską komedię muzyczną pt. „Każdemu wolno kochać“ z udziałem Maszyńskiego, Dymy, Ziemińskiej, Zielińskiej, Skoniecznym, Łapińskim, Brochowiczówną i Contim. Dziś trzy przedstawienia o 5, 7 i 9.

MARYSIENKA. Dziś premiera wielkiego filmu polskiej produkcji według nieśmiertelnego dzieła Adama Mickiewicza p. t. „Pan Tadeusz“, który dzięki sztuce filmowej dociera wszędzie i pozwala zapoznać się z tem arcydziełem każdemu. Udział biorą oprócz tysiąca statystów

najwybitniejsze siły scen polskich, m. in. Knake-Zawadzki, M. Maszyński, Gawlikowski, Jaracz, Jerzy Warr, Zofja Zajczkowska, Helena Sulima i Leon Łuszczewski w głównych rolach. Uzupełnia program dramat dźwiękowy p. t. „Odwieczni wrogowie“.

REWJA. Dziś powtórzenie nowego wesołego programu. 3 godziny huraganowego śmiechu. Na ekranie Anny Ondra i Zygryda Arna w najlepszym ich filmie p. t. „Księżniczka dancingu“. Na scenie nowy zespół artystów w nowej rewji p. t. „Uj ta wiosna“. Ciekawsze atrakcje: „Cymt i Leiser“, „Kluski na obiad“, „Cma nocna“, „Ameryka“, „Strażak i kucharka“, „Kłopot“, „Mazur - Rumba“, „Walerja“ i inne.

SŁOŃCE (ul. Sw. Trójcy). Dziś podwójny program nie granych dotychczas w Bydgoszczy filmów p. t. „Nieznany tancerz“ wielki salony dramat; w roli głównej znakomici artyści oraz pełen sensacyjnych momentów film p. t. „Król Prerji“ z artystą-akrobatą Fredem Tomsonem i in. Początek o godz. 6,30 i 9.

WOJSKOWE 62 p. p. wyświetla dnia 12, 13 i 14 bm. sensacyjny film p. t. „Czerwonoskórny Bohater“. Początek seansów dnia 12 i 13 bm. o godz. 19 i 21, dnia 14. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21. Dla młodzieży dozwolone.

Wytw. kino-teatr „Apollo“ ul. Krasieńskiego 23. Początek seansów o godzinie 7 i 9 wieczorem, w niedzielę o godz. 3.10 i 5.10 pp. (8729)

Dziś premiera wielk. szlagieru sezonu prod. ang. „British International Pictures“ Najwspanialsze arcydzieło kunsztu realizatorskiego, przepiękny dramat o wprost oszałamiającym przepychu wystawy pod tytułem

Purpurowa gondola

Imponująca historia niesamowitych węzłów szlachetności i zbrodni, umysłowo nieokreślonych i światłanych uczuć, krzywdy i radości, szczęścia i rozpacz. W rolach gł. gwiazdy ekranu, uroza Dorota Boucher i Józef Szilkraut.

W progr. najwesel. farsa p. t. Pod pantoflem. Całość 16 aktów.

Niemcy sabotują konferencje rozbrojenlową.

(Ciąg dalszy).

zaś odbyła się 2-godzinna narada wszystkich pięciu u przewodniczącego Hendersona. Delegat Wielkiej Brytanji Eden zdał sprawę z rozmów, które przeprowadził w ciągu dnia wczorajszego i dzielszego ranka z delegatem niemieckim Nadolnym i stwierdził, że rozmowy te zupełnie rezultatów nie dały. Wprawdzie delegat Nadolny zapewnił, że Niemcy w zasadzie przyjmują ideę ujednostajnienia armji i zniesienia Reichswehry, ale w praktyce uzależniają to od warunków unicestwiających zasadniczą zgodę. Wobec takiej sytuacji, delegaci Wielkiej Brytanji i Francji zgodnie stwierdzają, że kontynuowanie obecnych poufnych narad z delegatem niemieckim jest bezcelowe i że należy sprawę przedstawić komisji głównej, a następnie komisji głównej, gdzie każdy w późniejszych debatach zajmie własne stanowisko, co pozwoli definitywnie ustalić odpowiedzialność każdego. Wieczorem odbędzie się jeszcze jedna narada pięciu. Prawdopodobnie przedyjdą zbierze się dziś, a komisja główna w sobotę.

Można stwierdzić, że kryzys konferencji osiągnął obecnie już punkt szczytowy.

Komunikat.

W styczniu 1934 r. ukaże się Spis Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieni Telegraficznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1934 w wydaniu Ministerstwa Poczty i Telegrafów w nakładzie 115.000 egzemplarzy i będzie dostarczony przez urzędy pocztowe wszystkim abonentom.

Wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń i reklam do powyższego spisu tudzież inkasowanie należności z tytułu zamówionych ogłoszeń powierzone zostało Towarzystwu Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o. o., Warszawa, Marszałkowska 124.

Tow. śpiewu „Lira”. Nadzwyczajne walne zebranie dnia 12. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Na Zielone Świątki do Danji okrętem „Pułaski”

od 4-go do 7-go czerwca br.

Bez paszportów i wiz zagranicznych.

Ceny od zł. 130 do zł. 180 łącznie z wycieczkami lądowymi.

Linja Gdynia-Ameryka, Gdynia, ul. Waszyngtona.

Na tropie wielkiej afery.

Aresztowanie dyrektora koncernu „Dr. Roman May”.

Poznański „Nowy Kurjer” donosi: Prokuratura sądu okręgowego oraz sędzia śledczy s. o. prowadzą od szeregu dni dochodzenia w niezwykle skomplikowanej aferze przemysłowej, która wzbudziła w mieście olbrzymie zainteresowanie. Pod zarzutem karygodnych machinacji znaleźli się członkowie dyrekcji wielkiego koncernu przemysłowego dr. Roman May, w skład którego poza fabryką May'a wchodziły Browary Huggera, oraz zakłady „Blask”.

Przedsiębiorstwa te połączyły się po to, by uzyskać dla siebie ułatwienia kredytowe.

Ponadto fabryki te żyrowały sobie wzajemnie weksle, dzięki czemu mogły uzyskać ciągle nowe, płynne kapitały, potrzebne do latania „dziur” finansowych poszczególnych przedsiębiorstw koncernu.

Nagle koncern znalazł się w sytuacji bez wyjścia, gdyż Bank Polski, który jest największym wierzycielem koncernu, odciął mu dalsze kredyty. Wtedy to ujawniły się różne uchybienia dyrekcji, kolidujące w niejednym wypadku z kodeksem karnym.

W aferę wmiieszanych jest cały szereg wy-

bitnych osobistości z pośród społeczeństwa.

Mówią, że przed niedawnym czasem dyrekcja zamierzała sprzedać fabryki koncernu kapitałowi zagranicznemu, lecz pertraktacje nie zostały sfinalizowane.

W wyniku dochodzeń władze śledcze nakazały aresztowanie członka dyrekcji koncernu p. Stwiorka, który znajduje się w więzieniu śledczym.

Dalsze szczegóły są trzymane przez władze w ścisłej tajemnicy.

W mieście wywołało aresztowanie dyr. Stwiorka ogromne poruszenie.

Życia towarzyska.

Zebranie rezerwistów Okole-Wilczak odbędzie się 14. bm. o godz. 12.30 w sali Złoty Róg, ul. Grunwaldzka.

SMP. „Szarotka”. Ćwiczenia wychowania fizycznego dziś o godz. 20 w Ognisku. W niedzielę majówka o godz. 5 rano. Zbiórka przy Ognisku.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak - Okole. Zebranie zarządu i komisji uroczystościowej dnia 12. bm. o godz. 19 w lokalu Kleinerta, 4 śluza.

B. K. S. „Polonia” sekcja bokserska. Trening dziś w piątek o godz. 19 w sali przy ul. Grodzkiej. W niedzielę mecz.

Związek Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych. Zebranie plenarne 13. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

O. P. N. Sokół V. Dziś po treningu schadzka I. i II. drużyny na boisku. W niedzielę zawody. Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrowskiego filja II. Zebranie 14. bm. o godz. 17. Wykład na temat wojny gazowej. Konferencja zarządu 12. bm. o godz. 18 u p. Małeckiego, 4 śluza.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich. W niedzielę 14. bm. majówka. Zbiórka ul. Gdańska na różnik Dworcowej o godz. 5.30 rano.

SMP. „Wolność”. Zebranie plenarne dziś w piątek o godz. 19.30 w Ognisku.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Z nadchodzącego transportu kilka worków cukru wolnych, zamówienia przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku 15. bm. (8726)

Treningi dla początkujących lekkoatletów przeprowadza Sokół I. co wtorek i piątek na boisku miejskim od godz. 17. Zgłoszenia przyjmuje kierownik sekcji wzgl. jego zastępca.

Związek Cywilnych Niewidomych. Plenarne zebranie dnia 16. bm. o godz. 19.30 w sali p. Mellera, plac Piastowski.

Baczność, Czyżkówko! Zebranie Koła Rodzicielskiego w niedzielę, 14. bm. po sumie w szkole na Czyżkówku.

Oddział Kolarzy K. P. W. W niedzielę zbiórka wszystkich w swetrach z czapkami klubowymi o godz. 7.30 przed Ogniskiem.

SMP. „Przedświt” oddz. starszy i młodszy. Zbiórka w niedzielę 14. bm. o godz. 5.30 rano. Apel 5.45. Komplet pożądany bez względu na pogodę.

Związek Podoficerów Rezerwy. Zbiórka celem wzięcia udziału w obchodzie 10-lecia LOPP. w niedzielę 14. bm. o godz. 10.30 przy moście Bernardyńskim. Poczet sztandarowy udziału nie bierze.

Związek Powst. i Woj. OK. VIII. Zbiórka wszystkich placówek 14. bm. o g. 10.30 przed lokalem zarządu oddz. pow. ul. Bernardyńska celem wzięcia udziału w uroczystościach LOPP.

Bank Polski płacił w dniu 12 maja za:	
dolary amerykańskie	750
funtów szterlingów	29,85
franki szwajcarskie	171,57
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	200.—
guldeny gdańskie	173,62
liry włoskie	46,57
florency holenderskie	357,40

POLECENIA

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205)

Płaszcz damskie, męskie i obuwie tania. Jan Heidner, ulica Dworcowa 7. (5127)

Fotograficzne aparaty, błony, klisze, papiery i wszelkie przybory. Prace amatorskie. St. Zakaszewski, ul. Gdańska 9. (3827)

Ubranka do Komunji św. poleca Jan Heidner, ul. Dworcowa 7. 5128

SPRZEDAŻ

Dom (8745) dochodowy duży ogród tania sprzedam. Flisacka 28. Zgł. Batorego 3, I ptr.

Dom czynszowy w centrum z starym zaprowadzonym składem węgla w powodu wyjazdu na sprzedaż. Oferty pod „Wyjazd” do filji Dzień. Bydg. (5152)

Dom (5148) wśródmieściu Bydgoszczy III p. komfort. z ogrodem sprzedam. Wskaże Dzień.

Skład (8675) kolonialny w Gdyni dobrze zaprowadzony sprzedam. Dziennik Bydgoski, Gdynia pod „Egzystencja”

Okazja. (5136) Okno wystawowe 1 1/2 cm grube, wysokość 1.24x2.47 i drzwi wejściowe komplet tania na sprzedaż. Blum, Solec Kujawski.

Sprzedam dobre roje pszczoł. Gollnik, Topolno, pow. Świecie. (5149)

Sprzedam cegłę. Podgórna 26. (8734)

Samochód „Opel” 4/16 otwarty prawie nowy tania sprzedam. Osada 16. (8724)

Okazyjnie (5139) nowe urządzenie składowe trójkątne nadające się do każdego przedsiębiorstwa tania na sprzedaż. W. Poczeka, Pomorska 38 st. nr. Spedytorstwo.

Niebywała (5145) okazja. Z powodu potrzebnej mi natychmiast gotówki sprzedam udział Ha Ce Ge na pożyczkę bezprocentową 7000 zł. za zwrótem włożonych oszczędności. Klucz przeszło 3000. Zgłosz. do filji Dzień. Bydg. „Ha Ce Ge.”

Wózek sprzedam za 25 zł. Dolina 11, mieszk. 6. (8721)

Wózek dziecięcy sprzedam. Kościuszki 21, m. 3. (5135)

Pokój męski, biblioteka, biurko, fotelik, okrągły stół, 4 fotele skórzane niskie, urządzenie luksusowe. Wiadomość skład cukierków, Gdańska 5. (5151)

Łóżka (8723) materacami, stoły, szafy i kuchnie tania sprzedam. Nakielska 15, stolarnia.

Na sprzedaż maszyna do pisania marki „Adler”, bardzo mało używana. Śniadeckich 47 w restauracji. (8713)

KUPNA

Poszukuje gospodarstwa 100—200 mórg. Oferty do „Dziennika Bydgoskiego” Inowrocław pod „Gospodarstwo”. (8522)

Poszukuje majątku od 3—500 mórg bez lub z inwentarzem. Agencji wykluczeni. Oferty Dzień. „B. T.” (8714)

Koła do ganka młyńskiego komplet poszukuje Łaski Tuchola. (8544)

Meble oraz garderobę wszelkiego rodzaju kupuję. Wełniani Rynek 8. (8708)

Sprzedam dywan. Sienkiewicza 24, mieszk. 5. (5144)

Drzewka (8674) laurowe do kawiarni kupię okazjnie mniejszą i większą ilość. Kawiarnia Morskie Oko, Gdynia.

100 krzeseł ogrodowych na sprzedaż, sztuka i zł, garnitur koszykowy. Klugman, Grodzka 24. (8730)

Kupię maszynę do pisania używaną, nadającą się do reperatury. Zgłoszenia Dzień. pod „Maszyna”. (8710)

POSADY WOLNE

Potrzebna służąca dochodząca, która umie gotować. Chwytowo 6, m. 18. Zgłoszenia od 3—5. (8712)

Szofera kawalera poszukuje Dr. Buxakowski, Fordon. (8709)

Fryzjerka z ondulacją wodna i żelazkową potrzebna. Kryks, Gołub. (8751)

Czeladnik krawiecki potrzebny poza dom. Wskaże Dziennik Bydg. (8727)

Potrzebny (8739) dzielny pomocnik krawiecki natychmiast. Chelmo, Dominikańska 31.

Młodsza przychodnia do lekkich prac domowych potrzebna Jagiellońska 42, m. 6 (8717)

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik bażantnik, lat 27, Górnoślązak, kawaler, z 10 letnią praktyką, znający się w wszelkich galeziach leśnictwa i ogrodnictwa, z dobrymi świadectwami i referencjami poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do adm. Dziennik Bydg. pod „P. 10”. (8633)

I TY stać się MILJONEREM

kupując los I klasy w Szczęśliwej Kolekturze

W. Kaftal i Ska, Bydgoszcz

Jagiellońska 2 Centrala Katowice

gdyż

U NAS STAŁE PADAJĄ NAJWIĘKSZE WYGRANE:

w 26 loterii padł u nas na Nr. 61.415

zł. 1.000.000

w 25 loterii padła u nas największa premia i wygrana na Nr. 5351

zł. 225.000

w 23 loterii padła u nas premia na Nr. 112.616

zł. 100.000

oraz wielka ilość dużych wygranych na

dziesiątki milionów złotych!

Szczęście sprzyja naszym graczom

Ciągnięcie rozpocznie się już 18 bm.

Ceny losów: 1/1 40.— zł. — 1/2 20 zł. — 1/4 10 zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie!

P. K. O. 304.761.

Panienska (8740) zrzeczna poszukuje posady podręcznej najchętniej w kwiactwie. Of. do Dz. Bydg. pod „Podręczna”.

320 mórg (8752) dzierżawy dobrej ziemi dogodnie warunki zaraz, wiadomość Niemczewski, Chelmo, 22 Stycznia 51.

Pokój z kuchnią, komora, urzędnikowi etatowemu wynajmę. Komorne zgóry. Chrobrego 15. (5138)

Mieszkanie 6 pokojowe od 15 czerwca do wynajęcia. Oglądać 3—5, Gdanska 52, gospodarz. (5023)

6 pokojowe mieszki. komfort. z centr. ogrzew., wyremont. od 1. 7. 38 do wyn. Ulica 20-go Stycznia 20 r. nr. 3. (8454)

Mieszkanie 5 pokojowe, 3 piętro od 1 czerwca do wynajęcia. Śniadeckich 25. (5079)

Mieszkania WOLNE

2 pokoje kuchnia zaraz do wynajęcia. Batorego 3, m. 2. (8744)

Mieszkanie małe wolne. Sienkiewicza 31 — 2. (5167)

DZIERŻAWY

Piekarnie (5163) wydzierżawie 1.500 zł. Nowakowski, Dworcowa 70.

Lokale na biura lub tem pod. do wynajęcia. Długa 32. (5147)

Kiosk na Helu, 4 pokoje tania wydzierżawie. Krajnlewski, Bydgoszcz, Dworcowa 60. (5148)

Kuźnię poszukuje do wydzierżawienia. Of. „Kuznia” Dz. Bydg. (8733)

+

Mój najukochańszy mąż i najdroższy ojciec ś. p.

Bolesław Jeszke

emerytowany nauczyciel

w 69 roku życia, zmarł w czwartek 11 bm. o godz. 4.15 po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zostawiając w nieutulonym smutku pogrążoną

Żonę i córkę.

Bydgoszcz, dnia 11. V. 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 17-tej z domu żałoby Sowińskiego 12. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 8.30 w kościele Serca Jezusowego. (8706)

+

W dniu 10 maja 1933 r. zmarł nagle śp.

Jan Kubala

w wieku 71 lat.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, 13 bm. o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarnej na nowym cmentarzu ewangelickim przy ul. Za-świat.

W Zmarłym tracimy gorliwego współpracownika Instytucji naszej oraz zacnego Kolegę.

**Dyrekcja i Personel
Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa“ Sp. Akc. w Warszawie
Oddziału Pomorskiego w Bydgoszczy**

(8786)

†

W dniu 9 maja 1933 o godz. 6-jej rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, teściowa i droga babcia ś. p.

Teodora Durée

z Kapłankiewiczów

przeżywszy lat 59, o czym zawiadamia krewnych i znajomych w smutku pogrążona

Córka z rodziny.

Bydgoszcz, Toruń, dnia 9 maja 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę, 14 maja o godz. 16-jej z kaplicy nowego cmentarza (nowofarnego). (8734)

Podziękowanie.

Przewielebnemu ks. Kaluszczy, wszystkim krewnym i znajomym, którzy okazali nam swe współczucie i za złożone wieńce i kwiaty z powodu zgonu mojego nieodżałowanego męża i naszego ojca ś. p.

Franciszka Mutkego
składamy serdeczne
Bóg zapłać.
Żona i dzieci.

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, dnia 13-go bm. o godzinie 8-mej w kościele Serca Jezusa. (8155)

Podziękowanie.

Składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“ p. Antoniemu Bogackiemu, zamieszkałemu w Bydgoszczy przy ulicy Marcinkowskiego 11, za szczęśliwe wyleczenie mnie z ciężkiej choroby astmy. Cierpiałem od lat sześciu, lecząc się bezskutecznie, dopiero p. Bogucki wyleczył mnie swymi środkami przyrodniczymi t. j. ziołami i dziś czuję się zdrow, zawdzięczając to p. Bogackiemu. Uważam za swój obowiązek publicznie złożyć podziękowanie p. Bogackiemu. Przyjmuję on również w każdy piątek w Inowrocławiu, Kasztelańska 7. (8725)

Leon Petrykowski, b. obywatel ziemski
Bydgoszcz, ul. Gdańska 69, m. 13.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Osiadliłem się
w Koronowie przy Rynku
obok hotelu p. Nowaka jako
lekarz praktyczny.
Dr. Henryk Zakryś.
4898)
Godziny przyjęć: od 9 do 12-tej i od 3 do 5-tej.

Zakład optyczny Oskar Meyer
właśc. Jasienska i Zeller
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (8758)

Od 1 maja 1933 mój hurtowy i detaliczny
skład rowerów
znajduje się przy
ulicy Długiej nr. 54
Otto Rosenkranz, Bydgoszcz
Długa 54, telefon 911.
(8750)

MIMO KRYZYSU
w okresie wiosny i Świąt
każdy coś niecoś kupuje.

OGŁOSZENIA
pomieszczone w dziennikach i czasopismach kierują krokami klienta podczas tych zakupów sezonowych.

Jeszcze dziś

należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki dziecięce najtaniej Dworcowa 25, II ptr. (5154)

SPRZEDAŻE

100 mrg. gospodarstwo nadwiślańskie sprzedam z powodu choroby. Emil Troyke, Wielka Nieszawka, pocz. Cierpice, p. Toruń. (8753)

Okazja.

Skład towarów bławatnych w Kartuzach z wolnej ręki tanio na sprzedaż, ewentualnie objęcia. Ogładać i zgłaszać oferty u D-ra Bieca, adwokata w Kartuzach, jako zarządcy masy upadłościowej Franciszka Milewczyka, kupca w Kartuzach. (8755)

Płac

budowlany sprzedam. Leśna 33, Bielawki. (5176)

Dobra

piekarnia z urządzeniem, istniejąca od lat 30 zaraz na sprzedaż wprost od gospodarza. Do objęcia potrzeba 4—4½ tys. zł. Gdaniec, Poznań-Wschód, ul. Główna 64, m. 3. (8742)

Futro

zrebowe, nowe damskie 90 zł sprzedam Cieszkowskiego 9, m. 3, niski parter. (5166)

Wózek

dziecięcy sprzedam. Krakowska 1, m. 1. (5164)

Ford

limuzynę nowoczesną korzystnie sprzedam. Adres w Dzien. (5165)

2 rowery

kupię damski, męski, przyjechałem, czekam. Zgłosz. Dworcowa 81, Pryl. (5153)

Jadalnie

tanio sprzedaje stolarnia. Pomorska 35. (5162)

Rower

tanio. Gdańska 103. (5172)

KUPNA

Kupię

oberżę w wiosce kościelnej z wyszynkiem 5—10 mrg. roli, wpłata 7.000 zł. Agencji wykluczeni. Zgł. do Dz. pod „7000“. (8756)

POSADY WOLNE

Szofer

rzeźnik potrzebni zaraz. Gajowa 18. (8759)

Kucharke

poszukuje. Marszałka Focha 7. (8749)

Krawiec

młodszy potrzebny zaraz. Śniadeckich 63, m. 7. (5168)

Ekspedjentkę

krawcową dzielną, młodą, uczciwą, władającą biegle polskim, niemieckim, poszukuje zaraz. Gwarancja wymagana. Odpis świadectw z fotografią, podaniem warunków kierować do Miotk, Hel. (8743)

Krawcy

na mundury zaraz potrzebni. Bocianowo 19—8. (5178)

Poszukuje

się samodzielnej bieliźniarki. Zgłoszenia od godziny 3—5-tej. Dworcowa 39, I. p. (5156)

POSADY POSZUKUJA

Dziewczyna

wiejska uczciwa szuka posady od 15. V. Zgł. filja Dz. Bydg. „Wiejska“ (5157)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (5146)

dwupokojowe, knchnia, śródmieście, poszukuje. Oferty filja Dzien. „M. 2“.

Mieszkanie

3 pokojowe, czynsz pewny, poszukuje skład cukierków, Gdańska 5. (5150)



OPRAWY KSIĄZEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.
(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego“)
Poznańska 12-14 Telef.: 315, 316, 326, 1374.
Specjalność: Oprawa roczników.

MIESZKANIA WOLNE

Oddam

2 pokoje z kuchnią. Adres wskaże filja. (5093)

2-3

umebl., kuchnia. Malborska 5, gospodarz. (8719)

3-pokojowe

kuchnia, czynsz miesięczny. Śniadeckich 13. (5175)

Mieszkanie

2 pokojowe wynajmę. Bielawki. Leśna 34. (5177)

2 pokoje

kuchnia, łazienka wolne. Wiadomość Cieszkowskiego 20—6. (5160)

Oddam

2 pokoje z kuchnią. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (5170)

Pokój

umeblowany na dwie osoby, osobne wejście, wynajmę. Dworcowa 47, mieszk. 1. (5171)

Duży

ładnie umeblowany pokój z dwoma łózkami dla inteligentnych pań lub panów do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I lewo. (8737)

Ładnie (8736)

umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani ewtl. z użytkowaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

Słoneczny

pokój dla 1 lub 2 panów. Grunwaldzka 5, 6. (8651)

Dobrze

umeblowany pokój do wynajęcia. 20-go Stycznia 10—5. (5140)

Pokój (8732)

słoneczny niekrepujące wejście. Garbary 30, m. 7.

Pokój

umeblowany dla 2 panów. Ścieżka 25. Okole. (8731)

Tanio

dobrze umeblowany pokój Garbary 19, m. 2. (8722)

Pokój

umeblowany z 1 lub 2 łózkami do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (8738)

POKOJE WOLNE

Pokój

osobne, ładny. Karau, Świętojańska 16. (5173)

Pokój

Grodzka 4—6. (5159)

Pokój

3 Maja 9, m. 3. (5158)

Pokój

umeblowany na dwie osoby, osobne wejście, wynajmę. Dworcowa 47, mieszk. 1. (5171)

Duży

ładnie umeblowany pokój z dwoma łózkami dla inteligentnych pań lub panów do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I lewo. (8737)

Ładnie (8736)

umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani ewtl. z użytkowaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

Słoneczny

pokój dla 1 lub 2 panów. Grunwaldzka 5, 6. (8651)

Dobrze

umeblowany pokój do wynajęcia. 20-go Stycznia 10—5. (5140)

Pokój (8732)

słoneczny niekrepujące wejście. Garbary 30, m. 7.

Pokój

umeblowany dla 2 panów. Ścieżka 25. Okole. (8731)

Tanio

dobrze umeblowany pokój Garbary 19, m. 2. (8722)

Pokój

umeblowany z 1 lub 2 łózkami do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (8738)

Pokój

umebl. z niekrepującym wejściem dla solidnego pana do wynajęcia. Zduny 4, m. 11. (5169)

Pokój

umebl. Jezuicka 8-3. (8720)

Pokój

umebl. korzystnie. Pomorska 9—3. (5161)

POŻYCZKI

10—20.000 złotych

poszukuję do wykupienia dobrego przedsiębiorstwa z rąk niemieckich, współnictwo niewykluczone. Zabezpieczenie kapitału pierwszorządne, interes pod każdym względem dobry. Oferty spieszne skierować pod „Gdynia“ do Dziennika Bydgoskiego. (8681)

LETNISKA

Letnisko

Osada 47, Bydgoszcz — Miedzyn. (8705)

Ładne

letnisko w pobliżu Bydgoszczy poszukuje się. Zgł. skrytka pocztowa 34 Bydgoszcz. (8748)

RÓŻNE

Książki

na pamiątkę Pierwszej Komunji Świętej w wielkim wyborze i tanio w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna Pl. Teatralny. (8735)

Przyjezdna

wróży z kart. Mazowiecka 17, I piętro, mieszkanie 2, front. (5137)

Karykatury z Niemiec.



Klub sportowy „Harmonia“.
Karykatura powyższa jest wymowną ilustracją właściwego charakteru niemieckich towarzysów sportowych.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyniński: Mieczysław Mistat w Gdyni.